

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 4,20 zł.
Dla rob. 3,70 „
Dostarczanie do domów 20 „
Z przez poczt.
Mies. z dod. ustr. 5,40 zł.
Poza Łodzią ceg. 27 groszy.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVIII r.
Istnienia
Redakcji i Adm.
w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 23
Konto P.K.O. 60594.
Redaktor przyjmuje od 6-4 pp
Artykułów i Listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWIŃ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niatek, dnia 27 marca 1925 r.

POLSKA I BELGJA.

TA, KTÓRA MA BYĆ PRZEDSTAWIONA KRÓLOWI



Młode panny, które mają być przedstawione angielskiej parze królewskiej, muszą przedtem odbyć mozolne lekcje zachowywania się. Na ilustracji naszej widzimy jedną z pańien, odbywających odpowiednie ćwiczenia.

Owie są dziś wielkie koncepcje stawa-
wiane jakby bieguny pancuropejskiej myśli
politycznej pisze „Słowo“ wileńskie:

Jedna koncepcja jest stworzenie ta-
kiej w Europie równowagi aby o żadnym w
korzystaniu względnej słabości nie było na-
wet mowy być nie mogło. Fundamentem ta-
kiej równowagi jest alians francusko-polski;
jest też on i jądrem pancuropejskiej racji sta-
nu. Koncepcja równowagi gwarantuje być
wskrzesej Polski. „Tylko zasada równowa-
gi może zbawić Polskę“ pisał J. Bainville w
„Action Française“ parę dni temu. Zastana-
wiał się nad fatalnym dziś położeniem poli-
tycznym naszego państwa. Wyrzeczenie się
zasady ugruntowywania pokoju zapomocą
przeciwwagi dawanej od zachodu niemiec-
kim zakusom znaczyłoby przyznanie, że
Niemcy wyszli zwycięsko z wojennych o-
pałów. General von Seeckt niepotrzebował-
by nawet ruszyć się z armią swą: wystar-
czyłaby jej obecność w kraju. Przecie na str-
achu, który obecność tej armii wywołuje, opie-
ra się dziś cała idea bismarkowska polity-
ka kanclerza Luthera i p. Stresemanna“.

Druza koncepcja głosi: Czemuzby Pol-
ska nie miała ponieść choćby nalciejszych o-
fiar na rzecz pokoju? Mogłaby nawet siebie
samą złożyć w ofierze. Koncepcji tej dał świe-
żo najplastyczniejszy wyraz londyński „Ob-
server“. Prawdziwy, trwały pokój pisał-
byłby łatwy do ugruntowania jeżeli Polska
chciała lub... jeżeli za nią echciano. Pierw-
szym warunkiem byłoby skasowanie mon-
strualnego korwitarza gdańskiego oraz zwróce-
nie Niemcom części Górnego Śląska, tak bez
prawnie odjętej im na rzecz Polski.

Lecz czy o sama tylko Polskę chodzi?
Z głosów, które rozległy się w prasie zagra-
nicznej wypływa jasno, że zamało byłoby
dla Niemiec ofiar z jednej tylko strony.
Brukselska „Nation Belge“ przypomina np.,
że jeszcze w 1864-ym proponował Bismarck
Napoleonowi III-mu, którego względów po-
trzebowal, a za słaby był jeszcze aby go za-
czepić — aneksję Belgji francuskiej. „Prenez
tout ce qui parle francais!“ — rzekł mu
podobno bez ogródek. Jeśli wierzyć temu, co
słychać o ciężeniu Francji ku porozumieniu
z Niemcami — pisze cytowany organ prasy
belgijskiej — wolno przypuszczać, że analog-
iczna propozycja może być dziś uczyniona
ze strony Francji rządowi niemieckiemu. Po-
dział Belgji rozstrzygnąłby dziś wiele najbar-
dziej zawilnych i drażliwych kwestyj: poło-
zyłby kres odwiecznej waśni między Francją
a Niemcami, zapaliłby zorze definitywnego
pokoju i otworzyłby drogę ku rozbrojeniu
się powszechnemu!

Niech tylko Francja — pisze dalej p.
Neuray w „Nation Belge“ — niech tylko Fran-
cja zdecydowała się poświęcić Polskę uroszcze-
niom Niemiec i bedacej z niemi w zmwowie
Angli, a niewatpliwie Niemcy i Anglia, nas-
tawca będą na to aby i nasz kraj podzielił
los Polski. Wystarczy zreczny manewr lub

dobrze obmyślana pogroźka aby Francja,
bojąc się wojny, tak zgodziła się na podział
Belgji, jak na oderwanie od Polski posiada-
nych obecnie przez nią ziem. Pacyfizm i an-
tymilitaryzm rządu francuskiego znalazłyby
dosvc sposobów dla wyhumaczenia opinii
publicznej, że wypadalo mu tak a nie inaczej
postąpić.

Z tych enuncjacji wyczuwa się aż nad-
to dobrze zarówno zaniepokojenie Belgji jak
coraz to dalej idące podebrzowanie Angli o
trzymanie strony Niemiec, Anglia przede-
wszystkiem unika jak ognia ponownej ko-
nieczności wzięcia udziału w wojnie na kon-
tyncencie. Anglia musi liczyć się skrupulatnie
z opinią i nastrojem swoich „dominions“ tu-
dzież wyraźnie germanofilskich swoich socja-
listów. Ci ostatni protestowaliby przeciwko
wszelkiemu udziałowi Wielkiej Brytanii w
każdej wojnie kontynentalnej, chociażby na-
wet w obronie niepodległości Belgji. Wszak
w 1914-ym bardzo, bardzo mało brakowało
do tego aby Anglia nie ogłosiła siebie ab-
solutnie neutralną — nawet po notyfikowa-
niu rządowi angielskiemu przez kanclerza
Niemiec, że wojska niemieckie wkrocza na
terytorium Belgji. Jeżeli uda się dyplomacji
niemieckiej przedstawić nietykalność Bel-
gji jako przeszkodę do zgody Francji z Niem-
cami i do pacyfikacji Europy, żaden angiel-
ski radykał nie stanie z pewnością w obronie
Belgji — zwłaszcza jeżeli były widoki na u-
trzymanie Antwerpii lub innego jakiego przy-
morskiego punktu w nagrodę za neutralność.

Anglia — pisał świeżo p. Gauvain w
artykule wstępnym paryskich „Debatów“
— nie chce ani protokółu genewskiego; ani
paktu angielsko-francusko-belgijskiego, ani
paktu zachodniego, w którymby Polska i Cze-
chy udział brały: rząd angielski chce tylko
paktu, w którymby uczestniczyli Francja i
Niemcy ręka w rękę, paktu, któryby, zda-
niem rządu angielskiego, zapewnił rzeczywi-
ście pokój Europie.

Czy po tej linii pójdzie, czy może pójść
polityka Francji?

Kilka dni temu w Paryżu sejmowa gru-
pa Unji republikańskiej demokratycznej za-
wotowała rezolucję, protestującą przeciwko
wszelkiemu naruszeniu traktatu Wersalskie-
go, domagającą się aby rząd p. Herriota ener-
gicznie podtrzymywał Rzeczpospolitą Pol-
ską wobec uroszczeń i intryg niemieckich i
aby żaden pakt gwarancyjny nie pozbawiał
gwarancji państw należących do Małej En-
tenty.

Ze swej strony naczelne organy prasy
francuskiej nie przestały powtarzać, że o ile
by pozostawiono choćby cień cienia możli-
wości połączenia się Niemiec i Rosji w celu
obalenia bariery polskiej, byłoby rzeczą cał-
kiem iluzoryczną mówić o tem, że Europa ma
pokój zabezpieczony.

Miedzy dwoma koncepcjami europej-
skiej polityki międzynarodowej — waga się
losy Polski.

Unja a Katolicyzm.

Unja a Katolicyzm — w teorii jedno i to sa-
mo, gdyż Kościół nasz — że użyje porównania Skar-
gi — jak taka kwitnąca różnobarwnem kwieciami,
jak ptak lśniący różnobarwnem opierzaniem, od-
znacza się różnorodnością i bogactwem ozdóbek.
Tak jest. W teorii to bardzo piękna, nieubla-

gana praktyka jednak coś innego wykazała. Wy-
kazała ona mianowicie, że podczas prześladowań
rządu rosyjskiego cała ludność katolicka obrządku
łacińskiego z bardzo nielicznymi wyjątkami, pozos-
tała wierna wierze ojców swoich, podczas gdy
90 proc. unitów przeszło na prawosławie, z tych zaś

po wydaniu tak zw. ukazu tolerancyjnego zaledwo
może 10 proc. wróciła na łono katolicyzmu. Wsp-
niale są karty martyrologji unitów zwłaszcza w
Chełmszczyźnie, dorównywują męczeństwu pierw-
szych chrześcijan, temniemniej należy stwierdzić,
że tak zw. „oporni“ stanowili garstkę tylko w po-
równaniu z milionami unitów z Wileńszczyzny,
Mińszczyzny, Witebszczyzny, Mohylewsczyzny, któ-
rzy biernie lub po słabym oporze poddali się prze-
mocy. Dziś w granicach Rzeczypospolitej mamy
przeszło milion prawosławnych, których ojcowie by-
li unitami, a którzy nie myślą powracać na łono
talicyzmu.

Wypadki roku 1914—1915, najazd Moskalów
na Wschodnią Małopolskę i masowe przechodzenie
Rusinów obrządku greckiego na prawosławie było
tylko potwierdzeniem tego co powyżej powiedziano.
Mimo zmiany stosunków politycznych prad od-
separowania się od Rzymu nie ustał, owszem nur-
tuje on coraz głębiej naszych unitów, o czym świad-
czy dowodnie następujący artykuł „Słowa Polskiego“.

Kampanja religijna, prowadzona przez tru-
dowików pod pretekstem walki przeciw celibatowi,
była tylko przygotowaniem opinii ruskich mas
do walki przeciw Rzymowi.

Początkowo w 1919 i 1923 r. trudowicy liczy-
li na pomoc Rzymu w sprawach politycznych w
zamian za agitację i przygotowanie cerkwi na
Ukrainie do połączenia się z rzym-kat. kościołem.
Plany te były przedmiotem szerokich dyskusji i

Karty świąteczne

hartowo i detalicznie poleca w dużym wyborze
A. J. Ostrowski, Piotrkowska 55

projektów prowadzonych przez metropolię Szeptyckiego w Rzymie. Podsuwano je też i naddnieprzańcom, a dr. Domow jeden z najwybitniejszych publicystów i polityków naddnieprzańskich wyraźnie podkreślił, że w tym czasie walki o samostanność polityczną Ukrainy bardzo doniosłym faktem i koniecznością dziejową jest połączenie cerkwi wschodniej z kat. kościołem i uzyskanie w ten sposób pomocy Zachodu. Doszło do tego, że w Wiedniu założono w r. 1922 pod egidą „Wyszywanego” (Habsburga) Komitet, mający za zadanie propagandę za połączeniem prawosławnej cerkwi na Ukrainie z Rzymem.

Najważniejszą rolę i prym w tej sprawie prowadzili ludzie Petruszewicza. By zaś komitet ten posłuszniej ulegał wpływowi dyktatora, usunięto z niego naddnieprzańców, a kierownictwo oddano w ręce człowieka desygnowanego przez Petruszewicza. Jednakowoż plany te i projekty właśnie wskutek tych intryg spełżyły na niczym, gdyż naddnieprzańcy usunawszy się od współpracy, pozbawili całą akcję realnej podstawy.

Zawiedzeni w swych rachubach politycznych, trudowicy rozpoczęli inną politykę cerkiewną. Plany ich zmierzają obecnie do usunięcia różnicy między cerkwią unicką gr. kat. a nacjonalną autokefalaną na Ukrainie, gdyż cerkiew autokefalaną rządzą de facto przez najzawziętszych szowinistów ukraińskich i polityków, odgrywałaby ważną rolę w życiu politycznym. Dążenia te wychodzą obecnie najświatło dzienne, przybierając formę najpierw akcji przeciwcelibatowej, obecnie zaś krytyki konkordatu.

Z okazji konkordatu krytykuje się „Difo” w art. „Bez połudy na oczach”, że konkordat jest to „nowy zamach na gr. cerkiew”. Wedle „Difa” konkordat oddaje cerkiew pod wpływ polityki polskiego. Ubolewa „Difo” że gr. kat. cerkiew ograniczo no do terytorjum Małopolski, podczas gdy unia-łów na kresach odsuwa się od opieki gr. kat. cerkwi. Nie może strawić, że przy obsadzeniu paraf księży i biskupów stwierdzana będzie okoliczność, czy dany kandydat nie działał na szkodę Państwa, oraz, że nominacje biskupów wymagają zgody rządu polskiego. Zapominają przytem, że austriacki rząd był w tej materji o wiele bezwzględniejszy. Ubolewa wreszcie „Difo”, że gr. kat. biskupstwo stanisławowskie nie jest należycie wyposażone i niema żadnych gruntów, a więc rząd polski powinien je odpowiednio wyposażyć. Czemuż jednak nie dopuszczono tych zarzutów przeciw austriackiemu rządowi, w czasie kiedy to biskupstwo kreowano?

Cela tej całej kampanji cerkiewnej są aż nadto wyraźne. Chodzi o wciągnięcia do politycznej walki przeciw Polsce duchowieństwa grecko-katolickiego, oraz podburzenie opinji mas ruskich przeciw Rzymowi i Polsce, dla przygotowania ludu do oderwania gr. kat. cerkwi od Rzymu. A kiedy „Rzym” — piszą trudowicy — za wszelką cenę stara się zlikwidować Unję, to my możemy spokojnie oświadczyć: „wszystkie drogi prowadzą do Rzymu, ale wszystkie drogi prowadzą także i z Rzymu”. Sapienti sat.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Nowy minister oświaty.

(wp) W wczorajszym „Monitorze Polskim” ukazał się tekst pisma nominacyjnego p. Stanisława Grabskiego na ministra wyznań religijnych i ośw. publicznego, oraz pismo o zwolnienie p. Zawadzkiego ze stanowiska tymczasowego kierownika tegoż ministerstwa.

Oba te pisma Prezydent Rzeczypospolitej podpisał onegdaj wieczorem.

Zapowiedź strajku robotników rolnych.

(wp) Wczorajszy „Robotnik” ogłasza uchwałę Zarządu klasowych związków zawodowych robotników rolnych, zapowiadającą rozpoczęcie powszechnego strajku rolnego na terenie województw poznańskiego i pomorskiego oraz strajku robotników rolnych dworkowych na terenie województw warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego i białostockiego.

Rzeczonym powodem strajku ma być rozstrzygnięcie międzyministerjalnej komisji rozjemczej w sprawie umowy zbiorowej w rolnictwie, nie uwzględ-

Otwarcie żydowskiego uniwersytetu

pod ochroną angielskiej kawalerji.

JEROZOLIMA, 26. (PAT) Renter. Balfour, który tu przybył, odbył ostatni etap swej podróży w samochodzie. Balfour zamieszkał w pałacu rządowym, jako gość wysokiego komisarza Herberta Samiela.

W części starożytnego miasta zamieszkałej przez żydów i Arabów niektóre sklepy były zamknięte. W dzielnicy żydowskiej połowa sklepów zamknięta.

Poza środkami ostrożności, przedsięwziętymi już wcześniej wysłano w ostatnich czasach posiłki dla żandarmerji angielskiej do Jeruzolimy, a pułk kawalerji został z Kairu przeniesiony do Jeruzolimy.

Jak słychać chrześcijanie i arabowie nie pozwolili lordowi Balfourowi na wstęp do miejsc świętych. Władze komunalne nie wezmą udziału w uroczystościach, organizowanych na cześć przybycia lorda Balfoura.

Marhomatanie mają się zebrać w Meczatach, aby modlić się o wyzwolenie Palestyny.

JEROZOLIMA, 26. (PAT) Komitet narodowy wydał proklamację, w której nazywa Mahometan i chrześcijan — ofiarami deklaracji Balfoura.

Komitet palestyński oświadczył rządowi angielskiemu, że rząd ten będzie odpowiedzialny za

ewentualne zajście, które mogłyby się odbyć z okazji pobytu lorda Balfoura w Jeruzolimie.

LORD BALFOUR W STOCZNI AUTOPANCERNYCH.

WIEN 26.3 (PAT) „Neues Achts Uhr. Abend” donosi z Jeruzolimy, że lord Balfour jest jeszcze cierpiący z powodu choroby morskiej. Nie odwiedził on też z tego powodu Tel-Awiv, gdzie mu miano wręczyć dyplom obywatela honorowego. Prawdopodobnie także będzie zamiechane uroczyste przyjęcie. Arabowie w całym kraju strajkują. Jednakże Arabowie, urzędnicy państwowi i gminni pracują. Jacht lorda Balfoura przybył do Jeruzolimy w otoczeniu automobili pancernych zrobił złe wrażenie. Związek arabski i muzułmański młodzieży w Palestynie wystosował depesze do „Daily Mail”, w której protestuje przeciwko przybyciu lorda Balfoura i przeciwko jego deklaracji.

LONDYN 26.3 (PAT) Renter „Daily Mail” donosi z Jeruzolimy, że w całej Palestynie trwa strajk generalny.

Apetyt Wencliczka.

Czesi jeszcze nie strawili Słowaków, a już myślą o połknięciu Austrii.

BERLIN, 26.3. (AW) Nowy poseł czechosłowacki w Berlinie, dr. Krosta, oświadczył przedstawicielom prasy niemieckiej, że nie widzi dla Austrii żadnej przyszłości ani w połączeniu się z Niemcami, ani z federacją naddunajską.

Posel oświadczył, że z jego punktu widzenia najlepszym dla Austrii wyjściem z obecnej sytuacji byłaby jaknajściślejsza konsolidacja gospodarcza z Czechosłowacją.

Dr. Krosta stwierdził również m. in., że połą-

czenie się Austrii z Niemcami, albo nawet wykazywanie silniejszych tendencji ku temu narazić może Austrię na zdecydowanie nieprzychylnie stanowisko Francji, a ponieważ Czechosłowacja jest związana z Francją tyłu węzłami, mając jej tyle do zawdzięczenia, że w żaden konflikt z Francją wciąłaby się nie chciała, a zatem na wypadek germanofilskiej polityki austriackiej Austrija zmuszona byłaby przystąpić do konsolidacji gospodarczej z Czechosłowacją.

Zwycięstwo tezy angielskiej.

Herriot skłonny jest... gadać z Niemcami.

LONDYN, 26.3. (AW) Francuski sprawozdawca „Daily Telegraph” oświadczył, że Herriot skłonny jest uznać propozycję niemiecką za podstawę do dyskusji, pod tym jednakże warunkiem, że gwarancje dla Francji i wschodnich jej sprzymierzeńców nie zostaną ograniczone.

Głównym zadaniem dyplomacji francuskiej jest zagwarantować sobie bezpieczeństwo w każdym kierunku, na planie dalszym znajdują się inne sprawy, jak ustalenie stosunków Francji z Polską, Czechosłowacją i małą Ententą.

Propozycje niemieckie nie stanowią dostatecz-

nych dla narodu francuskiego gwarancji. Francja nie może jednak wprost odrzucić projektu niemieckiego ze względu na Anglię.

BERLIN 26.3 (PAT) Kraża tu pogłoski o drugim memoriale niemieckim skierowanym do rządu angielskiego. Memoriał ten zawierałby się szczegółowo ewentualna umowa arbitrażowa i sprawami, dotyczącymi wschodnich i zachodnich granic Niemiec. Podstawą tych propozycji są traktaty rozjemcze, zawarte przez Niemcy ze Szwecją, Szwajcarią i Finlandją.

TELEFONEM Z WARSZAWY.

ROZSTRZELANIE BANDYTY DOLECKIEGO.

Wczoraj o godz. 6.35 rano na stokach Cyta- deli Warszawskiej nastąpiło rozstrzelanie bandyty Stefana Doleckiego.

Przy wykonaniu wyroku byli obecni prokurator p. Herman oraz przedstawiciele Policji Państwowej, żandarmerji i innych władz.

Skazany zachowywał się nadzwyczaj spokojnie, a przed egzekucją prosił dowodzącego plutonem oficera o niezawijanie mu oczu, na co też dano przyzwolenie.

W czasie egzekucji skazany patrzył przez cały czas śmiało w luty karabinów.

Była to ekscytacja za popełnione zbrodnie.

TEGOROCZNY POBÓR REKRUTÓW.

Zgodnie z nową ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej, pobór rocznika 1904 nastąpi w czasie od 1 maja do 30 czerwca r. b.

Do poboru winni się stawić wszyscy obywatele, którzy kończą lub ukończyli 21 lat życia, to znaczy ci wszyscy, którzy urodzili się w roku 1904.

Nadto tegorocznemu poborowi podlegają: 1) mężczyźni w wieku poborowym, którzy przy poprzednim poborze uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (kategoria B.), 2) mę-

Cyrk A. Ciniselli

Konstantynowska 16.

Walki Francuskie

Dzisiaj walczą następujące pary:

1) Püchler (Tyrol) — Swaton (Czechosł.)
rozstrzygające:

2) Sobieski (Polska) — Karsch (Niemcy)

3) Bambalo (Ameryka) — Wildman (Żyd zap.)

poza to bogaty program całego zespołu cyrkowego.

— Walki francuskie w cyrku Ciniselli'ego.

Przebieg 56-go dnia turnieju był następujący: W walce pierwszej pary (Jago-Pinecki) zwyciężył Pinecki zawdzięczając to temu, iż Jago w krytycznej chwili zwichnął nogę, wobec czego walkę uznano za nierozstrzygniętą.

W drugiej parze (Wejnura-Karsch) o wiele słabszy Wejnura znalazł się w nelsonie Karscha poddał się w 29 minucie.

W walce trzeciej pary (Püchler-Zawisza) zwyciężył Püchler kładąc w drugiej minucie Zawiszę przednim pasem.

czyni, którzy z jakichkolwiek powodów obowiązku stawienia się do poboru w wieku poborowym nie uczynili zadość, 3) mężczyźni w wieku przedpoborowym, którzy zgłaszają się ochotniczo do służby wojskowej, 4) cudzoziemcy, którzy uzyskali obywatelstwo polskie w okresie po ostatnim ogólnym poborze.

Należy zaznaczyć, że ten roczny pobór wzbudza duże zainteresowanie ze względu na pewne zmiany w dotychczasowej technice i zasadach poborowych.

Cały pobór odbywać się będzie powiatami w siedzibach starostw z zachowaniem kolejności gmin.

LETNIE ĆWICZENIA OFICERÓW REZERWY.

*) Za przykładem lat ubiegłych, również i w bież. roku będzie powołana — zgodnie z istniejącymi przepisami — część oficerów rezerwy na letnie ćwiczenia.

Wedle zaczerpniętych informacji, powołane zostaną roczniki 1899 i 1900 na sześciotygodniowe ćwiczenia.

Przesunięcie terminu stawienia się ma być mieć miejsce tylko w wyjątkowych wypadkach.

Władze państwowe, samorządowe, jak również instytucje pracujące dla wojska, mogą się starać o przesunięcie terminu stawienia się tylko tych pracowników, których ze względu na tok służby nie będą mogli zastąpić w czasie trwania ćwiczeń innymi.

W TROSCE O ROZWÓJ LOTNICTWA CYWILNEGO.

*) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji spraw wojskowych przed porządkiem dziennym poseł Załuska (ZLN.), jako prezes podkomisji lotniczej zapytał przedstawiciela ministerstwa spraw wojskowych w sprawie rozwoju lotnictwa cywilnego i faktycznego uprzywilejowania aparatów typu Junkersa w Polsce.

Poseł Dąbrowski dodatkowo zapytał przedstawiciela ministerstwa spraw wojskowych, czy jest mu wiadomym, że ta sama fabryka niemiecka Junkersa założyła w Rosji fabrykę aparatów bojowych i pościgowych i czy wogóle jest rzeczą bezpieczną, oddawać w lotnictwie cywilnym przewagę aparatom budowanym z takiego materiału, który dotąd w Polsce nie jest wyrabiany, co właśnie przeszkadza ich naprawie w razie wojny.

Po przemówieniu płk. Petrzyckiego, komisja uchwaliła wezwać p. ministra spraw wojskowych do udzielenia odpowiedzi na najbliższym posiedzeniu w tej sprawie.

Posłowie Szymborski i Pieniążek podnieśli sprawę wydania byłych oficerów Wierczorkiewicza i Bazińskiego Sowietom.

Z kolei przystąpiono do dalszego ciągu ogólnej dyskusji nad rozdziałem projektu ustawy o organizacji naczelnych władz obrony państwa, a dotyczących rady obrony państwa.

Dyskusja ogólna nad tym rozdziałem po przemówieniu gen. Załuski i referenta ustawy została ukończona, poczem komisja postanowiła przejść do dyskusji szczegółowej.

Wczorajsze debaty nad Konkordatem.

3-cie czytanie odłożone na dziś po południu.

WARSZAWA, 26. (PAT) Posiedzenie sejm.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejm w dalszej rozprawie nad Konkordatem przemawia poseł Putek oświadczając, że ponieważ rząd nie informował sejm o przebiegu rokowań o Konkordat, mimo jednostronnego domagania się sejm, stronnictwo mówcy do takiego rządu zaufania mieć nie może i niema. Dalej mówca podnosi, że Konkordat broni tylko stanowiska interesu duchowieństwa. Ani jeden artykuł nie uwzględnia interesu świeckiego społeczeństwa katolickiego. Stanowisko stronnictwa „Wyzwolenie” wobec kościoła jest takie, że kościołowi powinna przysługiwać zupełna wolność. W Konkordacie jednak sprawa nominacji tak stoi, że stanie się ona zależną od wpływów partyjnych. Dążąc do rozdziału kościoła od państwa, „Wyzwolenie” uważa za nie wskazane tworzenie ściślejszych więzów między państwem a duchowieństwem. Omówiwszy szereg praw związanych z Konkordatem, a m. in. sprawę parcelacji dóbr duchownych, oraz kwestję uposażenia duchowieństwa, mówca oświadczył, że stronnictwo jego zwalczać będzie Konkordat i poza sejmem.

Poseł Stroński polemizując z przedmówcą oświadczył, że Konkordat jest wyrazem zespolenia życia państwa polskiego z życiem kościoła katolickiego. Gdyby Polska była przyjęła chrześcijaństwo od Wschodu, z pewnością naród polski nie byłby tem, czem był w toku dziejów.

Dalej mówca wyraził nadzieję, że sprawa uposażenia duchowieństwa zostanie załatwioną przez rząd lepiej, aniżeli to jest w Konkordacie.

Poseł Ciesiak w imieniu Związku Chłopskiego, składa deklarację, iż związek ten, jako stronnictwo mas chłopskich, szczerze przywiązanych do religii katolickiej, stoi na stanowisku, że Polska powinna zawrzeć Konkordat, któryby jednak nie naruszał Konstytucji, ani ustaw. Ponieważ jednak Konkordat za warty nie czyni zadość wszystkim postulatami stronnictwa, dlatego głosować będzie przeciwko Konkordatowi.

Poseł Popiel w imieniu N. P. R. złożył dekla-

rację za Konkordatem zgłaszając jednocześnie rezolucję, wzywającą rząd, aby w ciągu dwóch miesięcy uzgodnił w drodze porozumienia ze Stolicą Apostolską tekst ustawy interpretującej, usuwając braki i wątpliwości, jakie nasuwać może stylizacja Konkordatu.

Po uchwaleniu wniosku o przerwanie dyskusji zabrał głos koreferent Czapiński, który zacytował cały szereg przykładów, nieprzychylnego stanowiska Rzymu wobec Polski. W zakończeniu swego przemówienia wyraził żal, że oświadczenie co do interpretacji Konkordatu nie zostały przez rząd powzięte na plenum sejm.

Koreferent żąda załatwienia stosunku do innych wyznań zgodnie z art. 166 Konstytucji, żąda także należytej tolerancji i zapewnienia legalizacji takim wyznaniom, jak kościół narodowy. Wreszcie oświadcza, że stronnictwo mówcy, nie występuje przeciwko religii, lecz w obronie świeckiego państwa, i dlatego wnosi o odrzucenie Konkordatu.

Ref. poseł Dubanowicz wypowiedział się najpierw przeciwko rezolucjom zgłoszonym podczas rozpraw na plenum. Następnie wyraził pewność, że duchowieństwo bez względu na wynik głosowania na rezolucję o uposażeniu wytrwa w swej pracy dla dobra kościoła i państwa.

Marszałek poddał najpierw głosowaniu wniosek posła Czapińskiego o odrzucenie Konkordatu. W imiennym głosowaniu za wnioskiem wypowiedziało się 110, przeciwko 181. Zatem wniosek o odrzucenie ustawy ratyfikacyjnej odrzucono zwykłą większością, natomiast przyjęto ustawę ratyfikacyjną w drugim czytaniu.

Wobec sprzeciwu ze strony lewicy odroczone trzecie czytanie do jutra, za odrzuceniem ratyfikacji głosowali posłowie z klubów: „Wyzwolenie”, P. P. S. Związek Ukraińców, Zjednoczenie Niemieckie; Związek Chłopski, Komuniści i Niezależna partja Chłopska.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie jutro o godzinie 3-ciej po południu.

Rozbrojenie piękna rzecz.

Ale nie dla... Europy.

SEN. BORAH O OBECNEJ SYTUACJI W EUROPIE.

WASZYNGTON 26,3 (PAT) Prez. Coolidge odbył naradę z sen. Borah, przewodniczącym komisji spraw zagranicznych nad kwestią zwołania konferencji rozbrojeniowej. Sen. Borah oświadczył, że obecna sytuacja w Europie nie rokuje, aby konferencja taka przywieść miała pozytywne wyniki.

DYSKRETNY KOMIWOJAŻER.

NOWY JORK 26,3 (PAT) Maż zaufania Coolidgea Steans wsiadzie w czwartek na okręt, udający się do Włoch. Zamierza on obejść całą Europę, twierdzi jednakże, że nie otrzymał żadnego zlecenia natury politycznej i że odbywać będzie podróż swą dla wypoczynku. Mimo to sadza, że będzie on sondował w Rzymie, Paryżu i Londynie opinie na temat konferencji rozbrojeniowej.

TELEGRAMY.

TRAGICZNY WYPADEK.

POZNAN, 26 3. (AW) Dziś na lotnisku w Łazicach uległ tragicznemu wypadkowi ppor. 3 p. w. k., Marchlewski. Ładujący samolot uderzył go w plecy, druzgocąc stos pacierzowy. Marchlewski zginął na miejscu.

LOS EMIGRANTÓW RUSKICH W CZECHACH.

LWÓW 26,3 (AW) „Kurier Lwowski” donosi, że emigracja ukraińska w Czechosłowacji przeżywa obecnie ciężki kryzys materialny, z powodu rozwiązania przez władze czechosłowackie ruskich oddziałów robotniczych, jakie stworzyły się z jeńców ukraińskich przy wojskach czechosłowackich.

Byli żołnierze ukraińscy wracają do obozu koncentracyjnego w Józefowie.

Komuniści wszczęli gorącą agitację wśród bezdomnych mas ukraińskich, werbując je do wylazdu do Rosji sowieckiej.

SPADEK AKCYJ W AMERYCE.

WASZYNGTON 26,3 (AW) Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu obradowano nad nieczwłkim spadkiem akcji.

Najbardziej poszukiwane papiery spadły o 40 do 50 punktów, a straty spowodowane przez zniżkę kursów wynoszą około milarda dolarów.

Minister skarbu, Mallon, oraz ministrowie Hoover i Daves, zapowiedzieli prezydentowi Coolidge'owi, że gorączka spekulacyjna już minęła.

O SPROWADZENIE ZWŁOK J. SŁOWACKIEGO.

POZNAN, 26 3. (AW) Utworzył się tutaj komitet obywatelski sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego do kraju. Komitet ten na posiedzeniu w sali uniwersytetu zdecydował połączenie swej akcji z komitetami we Lwowie i w Krakowie, oraz rozpoczęcie szerokiej propagandy w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Kronika telegraficzna

kt) Trzeci z rzędu kongres katolicki w Holandji odbędzie się tego roku w Hadze w czasie od 4-6 sierpnia. Głównym tematem obrad będzie referat pt.: „Znaczenie cywilizacyjne katolicyzmu w Holandji”.

kt) „Wiener Allgemeine Zeitung” zamieszcza niespodziewane skądinąd doniesienie z Bukaresztu, jakoby gabinet Bratianu miał niezadługo ustąpić.

Minister Duca miał — według tych doniesień — oświadczyć, iż rzady mógłby oblać gen. Averescu.

kt) „Daily Telegraph” donosi, iż formalna wymiana not między sprzymierzonymi w sprawie projektu bezpieczeństwa nastąpi dopiero po konferencji ambasadorów, kiedy znane będą dokładnie zamierzenia Niemiec.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Ś. P. MARJA GRZYBOWSKA.

(k) Dnia 22 bm. zmarła w Warszawie w 54 roku życia ś. p. Maria Grzybowska, b. starsza referentka Min. WR. i OP., jedna z najofiarniejszych i najbardziej ideowych pracowniczek Ministerstwa Oświecenia.

Zmarła już od wczesnej młodości poświęcała się pracy nauczycielskiej i społecznej. W Łodzi znana była jako przełożona pensji oraz jako pracowniczka w instytucji opieki nad sierotami „Gniazdo” w Towarzystwie Przeciwwęzbraczym i innych.

Od r. 1918 powołana do Ministerstwa WR. i OP., objęła referat preparand nauczycielskich. Na tem polu położyła ogromne zasługi, organizując nowopowstałe zakłady oraz dbając gorliwie o ich stronę wychowawczą, a zwłaszcza o poziom klas przy preparandach. Niezmordowana była w odwiedzaniu preparand, podlegających jej opiece, nie strudzona w troskliwej, pełnej miłości pracy dla dobra nauczycieli i dzieci w preparandach.

Kilka lat niesłychanie ofiarnej, pełnej poświęcenia pracy podkopało jej zdrowie i zapragnęła usunąć się z czynnego życia. Po rzuciła tedy ukochaną przez siebie pracę i wstąpiła do zakonu, jako siostra Monika poświęcając się opiece nad ociemniałymi. Na tem stanowisku wiecznycie czynna i ulgę niesącą nieszczęśliwym zastała ją śmierć przedwczesna. Towarzyszy jej żal wszystkich, którzy zetknęli się z jej pracą.

Cześć Jej pamięci!
Pogrzeb odbył się wczoraj w Warszawie.

WYDANIE WIECZORKIEWICZA I BAGIŃSKIEGO.

Z kół urzędowych informują:

Wymiana personalna z S. S. R. będąca wykonaniem protokołu dodatkowego do układu o repatriacji z dnia 24-go lutego 1921 i oparta na ustawie z dnia 16 marca 1923 zbliża się ku końcowi. Kontyngent, przewidziany przez ustawę wyczerpano już niemal całkowicie.

W liczbie ostatnich kilku osób, które mają być wydane Rządowi Sowieckiemu na zasadzie postanowienia Rady Ministrów, znajdują się Bagiński i Wieczorkiewicz, skazani za zamachy dynamitowe.

Ostatnia ta grupa wieźniów wymieniona będzie za grupę 22 osób, które mają przybyć do Polski.

W grupie tej między innymi znajdują się sędzia Józef Łaszkiwicz, kierownik b. konsulatu w Tyflisie, skazany na śmierć i od dwóch lat przebywający w więzieniu, ks. Bronisław Usas, kierownik ekspozytury Petersburskiej polskiej komisji reewakuacyjnej, oskarżony przez Rząd Sowiecki z artykułów 157-go, 168-go i 169-go K. K. oraz kilkanaście innych osób, skazanych na śmierć.

Zaprzestać wymiany zbirów bolszewickich.

Z powodu ostatniego wymienienia Bagińskiego i Wieczorkiewicza, z których Rząd Polski robi podarunek Sowieta, zamieszczą w „Kurjerze Warszawskim” redaktor poseł Władysław Rabski w „Kartkach Ulotnych” szereg niezwykle cennych uwag. Artykuł ten pomieszczamy dosłownie:

„Gdy Wieczorkiewicz i Bagińskiego wyrokiem sądów wojskowych skazano i zamknięto w więzieniu, Warszawa scentycznie bolesnym uśmiechem przyjęła wieść o wyroku.

— Pi! — mówiła kawiarnia Loursa — uciekną. Zobaczą, że uciekną.

A „Ziemiańska” dodawała:

— Albo ich wypuszczą...

Pierwszej hipotezie nikt się nie dziwił. Każdy po cichu przypuszczał, że „to jest możliwe, a nawet prawdopodobne”. Tytuł już przecież uciekło. A przyczyną były w całości areztanckiej bombistów zagadkowe, nieprawdopodobne historie. Pamiętacie rewolwery tam znalezione? Zkąd się wzięły? Kto je przetrzymał? Snać nawet pośród straży więziennej miała Moskwa swoich współpracowników. Snać miała jakie zamachy i zapatrzyła zbrodniarzy w troskę pełną, aby po trupach dozorców torowali sobie drogę do furty. Do otwartej furty!

Rosyjski zjazd oświatowy w Warszawie.

PRÓBKA LIBERALIZMU POLSKIEGO WOBEC NIEDAWNYCH GNĘBIENI.

(k) Gdyby kto powiedział przed wojną, że nastąpią czasy, kiedy szkoła rosyjska, wygnana z Rosji, szukać będzie schronienia na ziemiach wolnej Polski, przyjęto by to za najfantastyczniejszy pomysł. A jednak w naszych czasach dzieją się właśnie rzeczy najfantastyczniejsze. Faktem jest, że prawdziwa szkoła rosyjska nie może dziś istnieć w Rosji pod rządami bolszewickimi i może istnieć w wolnym i demokratycznym państwie polskim. Świadczy o tem fakcie zjazd rosyjskich działaczy na polu oświaty, który w ubiegłą niedzielę zebrał się w Warszawie w skromnym lokalu „Domu Rosyjskiego”.

Przed otwarciem zjazdu protopresbiter cerkwi prawosławnej ks. Teodorowicz, udzielając błogosławieństwa zebranym, mówił właśnie o tem, że dziś „pod skrzydłem Rzeczypospolitej Polskiej” może istnieć szkoła rosyjska, prowadzona w duchu chryścijanizmu, dla którego niema miejsca w Rosji Sowieckiej. A stary dziennikarz rosyjski p. Tjeplicki, który przemawiał ostatni, witając zjazd, zaznaczył, że szkoła rosyjska w Polsce może zachować w czystości język rosyjski, który tak jest kaleczony w Bolszewji. — Nuta ta przebiegała się i w słowach innych mówców, którzy przemawiali w imieniu emigracji rosyjskiej: p. Butenko — prezes rosyjskiego komitetu opiekuńczego i p. Nikołajewa, przedstawiciela „Rosyjskiego komitetu w Polsce”, którzy zapewniali, że gdy emigracja rosyjska wróci do kraju, to będzie domagała się dla polskiej mniejszości w Rosji takich praw i swobód, jakie przysługują w Polsce mniejszości rosyjskiej. (Prawa te w Rosji zagwarantowane przez rząd sowiecki).

ki w Traktacie Ryskim, oczywiście są martwą literą).

Prezes biura organizacyjnego zjazdu prof. Sokółcow oświadczył o tej życzliwości, z jaką spotkali się organizatorowie zjazdu u władz polskich.

Na zjeździe obecnym są reprezentowane nie tylko emigranckie szkoły rosyjskiej, lecz i te, które istnieją dla stałej ludności rosyjskiej w Polsce i mają obywatelstwo polskie. W imieniu tej „mniejszości rosyjskiej” w Polsce przemawiał poseł na Sejm Sieriebriannikow. Przyznał on, że Konstytucja polska jest jedną z najliberalniejszych w Europie. Poseł Sieriebriannikow otrzymał zapewnienie, że rząd życzliwie traktuje ludność rosyjską i że sprawiedliwie i w granicach prawa rozszerzenia tej ludności będą uwzględnione.

Sam fakt oświatowego zjazdu rosyjskiego w Warszawie, na którym byli obecni i przedstawiciele polskiej stowarzyszeń nauczycielskich jest naj lepszym zaprzeczeniem rozsiewanych zagranicą pogłosek o „szowinizmie” polskim i o gnębieniu Rosjan w Polsce.

Dla podobnych oskarżeń oczywiście mogą podawać materiał takie niedorzeczności, jak wytoczona niedawno przez ministerstwo oświecenia publicznego rosyjskiej grupie akademickiej sprawa sądowa, sprawa, która skompromitowała wice-ministra Łopuzzańskiego: świadek bowiem, którego nikt nie posądzi o mijanie się z prawdą prof. Leon Petrażycki zeznał na sądzie, że grupa uczonych rosyjskich postąpiła w tej sprawie wydawania zaświadczeń studentom Rosjanom właśnie tak, jak rozdził p. wice-minister Łopuzzański, który na sądzie wystąpił w charakterze świadka oskarżenia.

HOJNY DAR NA OSWIATĘ NARODOWĄ.

(k) Dnia 21-go marca rb. u rejenta Lubońskie-go w Radomiu sporządzony został akt darowizny, mocą którego p. Julja Więckowska, właścicielka 7:8 części dóbr Brześć A. i Juljuszów, obszaru ogółem 1,018 morgów, położonych w gminie Orlasz, powiatu Kozińskiego, przepisała tytuł własności na rzecz „Towarzystwa dla prowadzenia i utrzymania średniej szkoły żeńskiej w Radomiu”. Towarzystwo to utrzymuje teraz Gimnazjum im. Marji Konopnickiej w Radomiu.

Zaznaczyć należy, że „Towarzystwo dla prowadzenia średniej szkoły żeńskiej w Radomiu” w licznych zabiegach o byt tej instytucji wydało w swoim czasie szereg odezw do społeczeństwa, m. in. podpisaną przez marszałka W. Trampeżyńskiego i posła na Sejm, St. Sołtyna, dyrektora Gimnazjum im. Konopnickiej w Radomiu.

Wysiłki te nie pozostały bezowocne i dzięki szlachetnemu czynowi p. Julji Więckowskiej przyszłość szkoły jest zapewniona.

SKAZANIE KOMUNISTÓW LUBELSKICH.

(k) W lubelskim sądzie okręgowym przez kilka dni prowadzona była sprawa zarządu miejscowego stowarzyszenia spożywczego w osobach niejakiich Zawady, Ekierta, Dominko, Nowaczyńskiego i Sikorskiego, wszystkich znanych policji lubelskiej komunistów. Jednak po parodniowych rozprawach skazany został tylko Józef Dominko na rok twierdzy, a Jan Zawada na osiem miesięcy więzienia. Pozostałych komunistów sąd uniewinnił. Treścią sprawy było to, że w roli członków towarzystwa spożywczego, wymienieni komuniści uprawiali agitację przeciwpatriotową.

SPADEK AMERYKANSKI.

(k) Po zmarłym w Chicago 12 listopada 1917 roku Wiktorze Barylu pozostało w firmie „Employees Benefit Association of the International Harvester Company” pośmiertne, wynoszące, po potrąceniu kosztów pogrzebowych, sumę przeszło 1,000 dol. (tysiąc).

Według uzyskanych przez Konsulat Generalny R.P. w Chicago informacji zmarły syn Wiktor Baryla i matki rzekomo Anny był stanu wolnego i jakoby miał 3 braci, których imiona są nieznanne oraz 2 siostry — Adele, zamężną za Feliksem Aksnowiczem i Malwinę niezamężną.

Miejscem urodzenia zmarłego ma być jakoby „Roszkowo”, parafia Wudzielska pow. „Dziwna”, przy tem siostra jego Adela Aksnowiczowa miała podobno zamieszkiwać w „Turowszczyźnie” pow. Wileńskiego.

Zarządzone poszukiwania spadkobierców dały jednak wynik negatywny również nie zdołano u-

A potem próba odbicia więźniów podczas przejazdu z ul. Dzikiej do sądu. Wszystko było przygotowane. Bojówka czekała w zasadce. Patrole bolszewickie krały dokoła więzienia. Grad kul, zamieszanie, popłoch i... szukaj wiatru w polu!

Tylko przypadek pokrzyżował plany bolszewickie.

Więc Warszawa z pewną słuszością kombinowała, że co się o mały włos nie udało raz i drugi, to udać się może przy próbie trzeciej lub czwartej. A przypuszczenie było tem prawdopodobniejsze, że w całej tej historii z bombami, obok zdecydowanego komunizmu, odgrywała podobno rolę wybitną jakaś uboczna, tajemnicza siła, jakaś spekulacja szajki czy klikki politycznej, nie związanej wprawdzie ideowo z komunizmem, ale skłonnej do posługiwania się jego ludźmi i metodami dla własnych koteryjnych celów. Przecież ta hipoteza wypowiedziana była — słusznie czy niesłusznie — na posiedzeniu sądu wojskowego, a to wystarczyło, aby zaniepokoić Warszawę choć ścisłego dowodu prawdy nie dostarczył ani prokurator ani świadek Piakida.

Obawa tedy była uzasadniona i wszyscy 12ej odechnęli, gdy oskarżonych zbrojniców przewieziono do więzienia w Wronkach, gdzie przemycanie rewolwerów do cel areztanckich i organizowanie zamachów w obrębie murów więzienia było niemożliwe, a co najmniej nie tak łatwe jak na ul. Dzikiej w Warszawie.

I w rzeczy samej ani Wieczorkiewicza, ani Bagińskiego nie udało się uwolnić podstępem lub agentem, choć niewątpliwie Moskwa posłała swych agentów do Wronek i obejrzała sobie dokładnie ludzi i mury.

Natomiast stała się rzecz mniej prawdopodobna, choć również przewidywana:

„Albo uciekną” — mówili jedni, „Albo ich wypuszczą” — dodawali inni.

Wypuszczą?

Nie wierzyłem. Przecież, gdy przed procesem Wieczorkiewicza i Bagińskiego jakaś partja agentów bolszewickich, i to bynajmniej nie pierwsza według zasady tak zw. wymiennosci, wypuszczono z więzienia i odstawiono do Rosji, i gdy z tego powodu zwróciłem uwagę jednemu z ministrów, że trzeba by nareszcie skończyć z tą „wymianą”, która prowadzi w praktyce do absurdu i ułatwia robotę wszelakiemu szpiegostwu i bombiarstwu, otrzymałem odpowiedź:

— Niech pan już tym razem nie przysparza nam kłopotów i nie alarmuje opinii. My sami wiemy, że tak być nie powinno i postanowiliśmy i tem skończyć nareszcie. To już ostatnia wymiana. Więcej nie będzie.

No, i uwierzyłem i nie alarmowałem opinii. Zrezygnowałem z „ostatniej wymiany” odbywającej się w szczególnych warunkach. Chodziło naprawdę o wydobyć z pazurów bolszewickich ludzi najwyższej miary. Chodziło o świętego maczannika...

stać bliższych danych co do osoby zmarłego.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych wzywa niniejszym spadkobierców, aby w należycie ostemplowanym podaniu, zaadresowanym: Ministerstwo Spraw Zagranicznych Wydział Prawno — Rewin dykacyjny, Warszawa, Fredry 3 podali następujące informacje: 1) datę i miejsce urodzenia spadkodawcy śp. Wiktora Baryły, 2) nazwiska, adresy i wiek rodziców zmarłego, względnie datę i miejsce ich śmierci i 3) nazwiska, wiek i adresy pozostałych po rodzicielstwie dzieci.

JAK KIELCE „OCALAŁY” OD WULKANU.

(k) Zaciszny ośrodek województwa, spokojne i dostojne Kielce przeżyły w tych dniach — jak donosi tamtejsze „Słowo” — sensację wielką — a mianowicie zostały zaalarmowane wiadomością, iż Góry Świętokrzyskie wykazały jakieś podejrzenie rucho, jakby nawiedziły je dzikie niesamowite demony z Mount Everestu albo niewiedzieć skąd i jakim sposobem przybyły duch wulkanu. Dość, że kielczanie w największym strachu opowiadali sobie, że szczyt Łysej góry poruszył się, to znów, że z niego się dymilo i gdzieś bokami gorąca woda wyciekała, że kamienie w górę leca, a wreszcie, że zapowiadany wybuch na 28 bm. już się odbył w sobotę o godz. 8.15 rano. Opowiadano dalej, że komisja wojewódzka sprawdziła te wypadki, że zbrodniarzy z więzienia świętokrzyskiego przeprowadzono gdzieś indziej, a z sąsiedniej huty wszyscy ludzie się wynieśli!

Podobno nawet telegrafowano do Paryża po seismograf, gdyż instrumentu tego w Polsce dotąd nie było.

Na skutek tych alarmów władze miejscowe zmuszone były polecić posterunkowi ze Szpici udać się na miejsce kieleckiego „wulkanu”. Kierownik posterunku stwierdził własnonośnie, że Lysa Góra nie zdradza podejrzanych intencji — a wieści o tem były wytworem fantazji nudzących się widać kielczan.

ZAKOŃCZENIE PROCESU O ZABÓJSTWO POLICJANTA W KALISZU.

(k) Sad Okręgowy w Kaliszu, wyrokiem z dnia 20 maja 1924 r. skazał mieszkańca miasta Kalisza Jana Frankowskiego, lat 24 wyznania rzymsko-katolickiego, kawalera, z zawodu malarza pokoje wego, bez majątku, b. żołnierza, na karę śmierci, zato, że w nocy na 15 stycznia 1924 roku, na polu w pobliżu szosy, prowadzącej do Szczyniorny, wystrzelił z rewolweru pozbawił życia posterunkowego Policji Państwowej Jana Kujawę a to w czasie patrolowania i obławy policyjnej, aby uniknąć w ten sposób zatrzymania go przez Kujawę w więzieniu z dokonaną przez Frankowskiego kradzieżą gęsi i królików na szkodę Franciszki Frankiewiczowej z Biskupic.

Sądy Apelacyjny i Najwyższy wyrok ten zatwierdziły.

Frankowski do zabójstwa Kujawy się przyznał, bronił się jednak tem, że strzelał z rewolweru oddał w czasie zamotania się z Kujawą nie wiedząc, że ma do czynienia z policjantem, gdyż tenże był ubrany po cywilnemu.

Na wniesioną przez skazanego prośbę o ulaskawienie, popartą przez miejscowy Patronat, ze względu na młody wiek i okazaną skruchę, Pan

czonego czią całego narodu. Chodziło o arcybiskupa Cieplaka. Wobec takiego człowieka zamilkły wszystkie skrupuły.

Ale rząd nie dotrzymał obietnicy. Powiedziało wtedy: „To już ostatni raz”, a oto onegdaj rozeszła się wieść, niestety jaknajprawdziwsza, że Wieczorkiewicz i Bagiński są na wolności i jadą pod eskortą do Rosji, gdzie niewątpliwie oczekuje ich na granicy kompanja honorowa z orkiestrą i gdzie niebawem, jak Dąbal, otrzymają luksusowe mieszkanie w pałacowym „osobniaku”, wysokiego dygnitarza i całe kupy złota, aby mogła przy butelce szampana i misce kawioru opowiadać z wesółym uśmiechem, jak to było „w Polsce” i dlaczego nie udało im się wysadzić w powietrze mostów kolejowych i jeszcze jednej prochowni.

Powiedziałem „absurd i powtarzam to słowo, choć dzisiaj ktoś mi długo i szeroko tłumaczył, że wymiana była konieczna, bo bolszewicy chcieli rozstrzelać znowu jakiegoś księdza i jeszcze kogoś, zasłużonego dla Polski. Może. Ale jeżeli nie zerwiemy radykalnie z zasadą wymiany, to ten ksiądz i ta zasłużona osoba powtarzać się będą, jako stałe „numery” w repertuarze bolszewickim. Jakim jest przecież, że gdy my zdemaskujemy jakiś spisek szczególnie niebezpieczny, jakiegoś figury w rodzaju Wieczorkiewiczów i Bagińskich, którym dano z Moskwy „nadzwyczajne” zlecenia, jakichś sowieckich mężów zaufania, którym powierzono najważniejsze roboty np. bolszewizowanie armii, najeż-

Zjazd obrońców sądowych.

(k) 29 marca r. b. w Warszawie odbędzie się zjazd obrońców sądowych Kongreśówki i Kresów Wschodnich.

Na zjeździe tym będą debatowane bardzo ważne kwestje w sprawie obrońców. Do dnia dzisiejszego nie są uregulowane przepisy, dotyczące tej instytucji i jednocześnie dają się słyszeć głosy o jej zupełnym skasowaniu. Przeciwnicy tej instytucji, przeważnie — przedstawiciele adwokatury dyplomowanej, utrzymują, że obrońcy sądowi są już anachronizmem, że w Polsce dostateczna jest liczba adwokatów, że element z których rekrutują się t. zw. „obrońcy sądowi” często jest nieodpowiedni etc.

Broniąc swej pozycji, obrońcy sądowi dowodzą, że w bardzo wielu jeszcze miejscach Polski odczuwa się brak adwokatury dyplomowanej, że mało jest dziś obrońców, którzy w Rosji byli adwokatami przysięgłymi, a w Polsce nie zechcieli przechodzić aplikacji adwokackiej, że obroń-

cy sądowi po zrzeczeniu się bacznie śledzą, żeby etyka prawnicza ich członków stała na wysokim poziomie, że, jak dowodzi statystyka spraw dyscyplinarnych, adwokaci przysięgli daleko częściej wpadają w zatargi z przepisami obowiązującymi.

Jednocześnie zwolennicy zachowania instytucji „obrońców sądowych” przytaczają tę okoliczność, że w całym szeregu innych państw o wysokiej kulturze do dnia dzisiejszego istnieją obrońcy sądowi, że skasowanie obrońców spowoduje zwiększenie liczby pokątnych doradców i w wielu miejscach pozabawi ludność pomocy prawnej.

Zrzeszenie obrońców sądowych złożyło kilka memorjałów w tej sprawie przedstawicielom Sejmu i Senatu oraz władz rządzących.

Na zjeździe tegorocznym niezawodnie zostaną poruszone wszystkie te kwestje, w rozstrzygnięciu których jest zainteresowana adwokatura prywatna.

Prezydent Rzeczypospolitej darował życie Janowi Frankowskiemu i zamienił mu orzeczoną karę śmierci na 15 lat więzienia ciężkiego, z pozbawieniem praw stanu.

LUDOWA SZKOŁA ROLNICZA W ŁOWICZU.

(k) W Łowiczu znajduje się na ukończeniu budowa wzorowej ludowej szkoły rolniczej powiatowego związku komunalnego. Szkoła ta oprócz głównego budynku szkolnego posiada sześć wzorowych budynków gospodarczych oraz dwa domy mieszkalne. Do szkoły należy 60 morgów ziemi, które są zaletę częściowo pod ogród, częściowo przez pola orne. Mimo, że szkoła jeszcze nie jest kompletnie urządzona, w chwili obecnej pobiera w niej naukę 54-ch uczni.

KREDYTY AMERYKANSKIE DLA MIAST.

(k) Sprawa powiększenia kredytów budowlanych przyznanych miastom polskim na budowę rzeźni lub hal targowych oraz przeprowadzenie wodociągów i kanalizacji, przez firmę amerykańską „Ulen et Co” w Nowym Jorku z 10 do przeszło 20 milionów dolarów posunęła się naprzód.

Jak wiadomo, z pierwszych 10 milionów dolarów skorzystała Lublin, Radom, Piotrków i Częstochowa, z drugiej zaś serii pożyczki czerpać będą: Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Bedzin i pow. Bedziński, Kielce, Kalisz, Tomaszów Mazowiecki oraz Bydgoszcz.

Obecnie trwa ożywiona korespondencja telegraficzna między Bankiem Gospodarstwa Krajowego, który udziela pożyczek pod obligacje tych miast, nabywane przez wspomnianą firmę amerykańską, a p. Ulenem w Nowym Jorku w sprawie ostatecznego sprecyzowania warunków nowej pożyczki, klauzule której będą lepsze od warunków, na których

zawarto pierwsza transakcja.

Zaznaczyć należy, iż nowe warunki mają być uwzględnione również w poprzednie-pierwszej umowie. W ten sposób w nowych lepszych warunkach partycypować będą również cztery miasta pierwszej serii.

Nie ulega wątpliwości, iż pertraktacje te będą w najbliższym czasie załatwione po myślnie, dzięki czemu już w początkach kwietnia rozpocznie się w 11 miastach, polskich intensywne roboty inwestycyjne, które przysporzą tak zaniedbanym miastom naszym szeregi urządzeń kulturalnych, zatrudnią znaczną liczbę pozostających bez pracy i ożywią przemysł krajowy.

Nadto nie należy wątpić, iż firma „Ulen et Co”, która pierwsza zdecydowała się na ofiarowanie Polsce znacznych kredytów, znajdzie wkrótce naśladowców.

SPRAWA O ZABÓJSTWO Z LITOSCI NA WOJNIE.

(k) Nader ciekawa rozprawa sądowa, toczyć się będzie w najbliższych dniach przed Izba karna sądu okręgowego w Poznaniu. Na ławie oskarżonych zasiadzie lotnik wojsk polskich, obwiniony o pozbawienie życia żołnierza bolszewickiego na wyraźne jego żądanie.

Rzecz działa się następująco: Podczas najazdu bolszewickiego lotnik ów zestrzeleny został przez nieprzwiacielca i wylądowałszy zresztą szczęśliwie; tuż na froncie; natknął się na rannego żołnierza bolszewickiego, który cierpiąc strasznie, prosił i błagał go, aby skrócił mu cierpienia. Lotnik nasz litując się nad dogorywającym i czyniąc za dość jego życzeniu, celnym strzałem z karabinu położył kres jego życiu.

Za ten czyn odpowiadać teraz będzie przed sądem po przeszło 4-letnich docho-dzeniach śledczych.

nie mostów, wysadzania składów z amunicją lub coś w tym rodzaju, to nam nie proponują do wymiany pospolitych chłystków, lecz zawsze postarają się o to, aby tuzem przeciwstawić tuzy.

Nie łatwiejszego. Tam, gdzie zwykłą ludzką uczciwość i zasady lojalności międzynarodowej traktuje się, jako „głupie przeżytki moralności burżuazyjnej”, tam trzeba być przygotowanym na to, że skoro tylko Polska uwięzi jakiegoś kryminalistę w stylu Wieczorkiewiczów, jakiegoś bombistę lub szpiega z rodu „najniebezpieczniejszych”, Moskwa zaaresztuje natychmiast kogoś z wybitnych Polaków i zagrozi rozstrzelaniem, aby zmusić Polskę do wymiany. Asa za asa!

Słusznie czy niesłusznie, kłóży pytał się o to w Bolszewji? Wyreżyserują wstrętą komedię pozorów i zamordują ofiarę tak jak zamordowali ks. Butkiewicza; chyba... chyba... że Polska wykupi swego męczennika za cenę Bagińskich i Wieczorkiewiczów.

Do czegoż my dojdziemy? W tych warunkach zbrodniarze bolszewicy mogą w Polsce robić, co im się podoba. Buntować żołnierzy, podalać magazyny, zabijać każdego, kto niewygodny jest dla satrapów moskiewskich. Nie cofną się przed niczem, zaryzykują wszystko, bo jeżeli ich nawet złapią, to sowieci zawsze ich wykupują. I naprawdę nie bardzo wyjaszkrawi stosunki jeden z moich przyjaciół, gdy wczoraj na wieść o wymianie, oświadczył z krwawym humorem, że „w razie potrzeby zas-

reztują nawet postać polskiego, byle tylko wydobyć z więzienia złapanego bombistę”.

Tam wszystko możliwe! Tam nawet potwórność, wobec której wzdryga się kultura i logika, zachodnia nie przekracza granicy prawdopodobieństwa.

Rozumiem dobrze, że sytuacja może być czasem bardzo drażliwa i nawet tragiczna, a jednak trzeba się zdobyć na heroizm bezwzględności, aby nareszcie kres położyć haniebnemu szantażowi sowieckim. Jeżeli nie ustalimy zasady: „Koniec z wymianą”, będziemy ciągle narażeni na coraz nikczemniejsze próby wymuszenia i koniec końcem każdy zbrodniarz bolszewicki będzie miał w Polsce przywilej bezkarności.

To też „Związek ludowo-narodowy”, w poważnej ocenie tych wprost, niewiarogodnych stosunków, wniósł przed paru tygodniami do łaski marszałkowskiej interpelację, aby przeszkodzić za mierzonej wymianie i powtórzeniu historii Dąbala. Ale wtedy nikt z prasy lewicowej nie poparł tych zabiegów, podyktowanych największą troską o losy Rzeczypospolitej!

Dopiero teraz gdy zbrodniarze są już po tamtej stronie granicy, nawet lewica zaczyna się tu i owdzie huntować. Dopiero teraz! Po wszystkim! Gdy już niczego zmienić nie można! Bizni to tak, jakby ktoś widział wykradających się z więzienia opryszków, pozwolił im uciec 3 mile i gdy już pewny był, że nikt ich nie ścienie, krzyknął przerażony: „Trzymajcie!”

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Niezwykły rekord.

SEDZIA, KTÓRY PRZEPROWADZIŁ 10 TYSIĘCY ROZWODÓW.

(§) Sędzia nowojorski Józef Sabbath może się poszczycić osiągnięciem rzeczywiście niezwykłego rekordu. Niema chyba na świecie drugiego sędziego zarówno w Ameryce jak i w Europie, któryby przeprowadził taką liczbę rozwodów jak mister Sabbath piastujący godność prezesa nowojorskiego sądu rozwodowego. Nie mniej niż 10 tysięcy małżeństw rozwiódł on w ciągu kilkunastu lat swego urzędowania.

Liczba rozwodów w Ameryce jak wiadomo stale wzrasta. Z tego powodu „Chicago Tribune” ogłosiła przed niedawnym czasem szeroko zakrojoną ankietę aby stwierdzić co jest powodem niezwyklej krótkotrwałości zawieranych w Ameryce związków małżeńskich.

Z tego też powodu jeden z dziennikarzy amerykańskich zwrócił się do sędziego Sabbatha, jako do jednego z najmłodszych w tej sprawie rzeczoznawców z zapytaniem, co powoduje te liczne katastrofy nowożeńców którzy dopiero do portu małżeńskiego zawinili.

Mr. Sabbath, zaznacza na wstępie, że właśnie na temat powyższy pisze komedie n. t. „Rozwód”, w której doświadczenia uzyskane w czasie swej kilkunastoletniej praktyki chce ująć w formie literackiej. Treść tej sztuki ma być głównie napomnieniem dla młodych małżonków, którzy z najmarniejszego powodu wszczynają kroki rozwodowe.

To właśnie, ten brak powagi w traktowaniu zagadnień życia małżeńskiego jest głównym powodem choroby dzisiejszych małżeństw. Również obecne prawodawstwo amerykańskie w przeciwieństwie do starych ustaw, ogromnie ułatwia zawarcie i zerwanie małżeństwa, co jest też jednym z bardzo poważnych powodów wpływających na wzrost nieszczęśliwie zawieranych w Ameryce związków małżeńskich, co wcześniej czy później prowadzi do rozwodu. Do związku, który winien być zawierany na całe życie częstokroć przystępują młodzi ludzie nie znając się wzajemnie.

Małżeństwo poprzedzane dwu, czy nawet trzytygodniową znajomością państwa młodych nosi wszystkie cechy gry hazardo-

wej, w której szanse grających zgóry nie mogą się korzystnie kształtować.

Również „system jednego dziecka” znajdujący w Ameryce coraz więcej zwolenników, a nawet strach przed macierzyństwem obowiązuje większość obecnych małżeństw amerykańskich nie wpływa na wzmocnienie węzłów małżeńskich.

Na zapytanie dziennikarza, jakich rad mógłby udzielić sędzia Sabbath w wstępującym w związek małżeński młodym ludziom, otrzymał do przeczytania prolog pisaną przez niego komedii, w którym kwintesencją jego dotychczasowych doświadczeń została ujęta w formie „Dziesięciu przykazań dla małżonków”.

Te złote rezultaty, zestawione przez Mr. Sabbatha streszczają się do rzeczy znanych powszechnie. Młodemu małżonkowi zalecają aby cały swój czas wolny od zajęć spędzał w domu przy boku żony, aby dzielił jej troski, i aby wyłącznie w jej towarzystwie udawał się na zabawy i rozrywki i t. d.

Zonie zaleca aby nie była zazdrosna, i swa niezależność zachowywała do pewnego stopnia, zaś w razie nieporozumień domowych aby nie zwracała się po radę do teściowej, ciotek i innych krewnych.

W końcu zapytuje dziennikarz sędziego czy uważa za wskazane wprowadzenie reformy danego prawa rozwodowego za wskazane i konieczne.

„Rozwód” oświadcza sędzia Sabbath w ramach obowiązującego dzisiaj Stany Zjednoczone prawodawstwa, jest niczem innym jak zdobycza postępująca stale naprzód emancypacji kobiet amerykańskich. Dlatego byłoby rzeczą mylną sądzić, że przez zmianę tych przepisów wpłynie się na ograniczenie rozwodów. Dlatego też bardziej wskazana byłaby reforma prawa traktującego o zawieraniu małżeństwa. Zadanie państwa nie polega na tem, aby ludziom, którzy nie mogą na dalszą współpracę ze sobą, stawiać przeszkody w poszukiwaniu szczęścia na innej drodze, lecz państwo może przeciwdziałać w zawieraniu małżeństw zawieranych niezbyt pośpiesznie i bez rozwagi”.

(m. t.)

małżonka kładła one nacisk raczej na wartości psychiczne, aniżeli zewnętrzne, czy towarzyskie mężczyzny.

Mimo braku wykształcenia, mimo to, że kobiety indyjskie nie są „uczone” przeszła i na nie stara cywilizacja Indyi. Prawa jej są równe prawu mężczyzny.

W życiu formalno-religijnym stoła one nawet wyżej od mężczyzn. Indyjskie prawo posiadania otacza kobiety szczególną opieką. Córka dziedziczy po matce przed synem. Rozwódce przysługuje prawo zabrania dzieci z rozwiązanego małżeństwa do domu rodzicielskiego. Jest to rzecz doniosłego znaczenia, jeżeli się zważy, że dzieci Hindusów stanowią majątek — że się tak wyrazimy — ruchomy. W życiu społecznym szczególnie w ostatnich czasach uświadomienia narodowego, w czasach wojny światowej i zwycięstwa myśli demokratycznej, kiedy na całym świecie rozległ się impulsywny, nie dający się dłużej tłumić okrzyk pragnienia wolności, kiedy cały szereg państw, między innymi i Polska, zdołał wywalczyć sobie niepodległość — zbudził się w ogromnych Indiach, gdzie cichymi twarde rękami garstki Anglików — prąd zdążający do wyzwolenia się z pod poty prze mocy. W ruchu tym wzięły żywy i owocny udział kobiety indyjskie. Siostrzenica poety Tagore'go Sarala Dewi od dwudziestu pięciu lat pracuje wytrwale na polu polityki. Zona bohatera narodowego Indyi — pani Gandhi i matka braci Otlhi odznaczyły się poświęceniem i ofiarnością, których dowody złożyły w czasie ostatniej wojny. W więzieniu angielskim odsiadują karę pani Das za to, że wraz z innymi kobietami Bengalu założyła towarzystwo i szerzyła propagandę bojkotowania angielskiego handlu i przemysłu. Kobiety indyjskie nie zazdroszczą kobietom Europy i Ameryki. Spokój i ciche szczęście domowego ogniska przekładają nad wątpliwej wartości zgłębienie wielkich sal balowych, czy ciasnych dancinów. Stłumione dźwięki starego fletu bardziej odpowiadał charakterowi skupionej kobiety dalekiego wschodu, niż wrzaski jazzbandów, a taniec rytmiczny ciała gibkiego i cudownie wiotkiego zastępuje jej kroki modnego Mah-Jonga.

Poganie w XX wieku.

(§) W mieście Toronto, Ameryki Półn. przeciecznie zaczęli zwracać uwagę, że w jednym z domów często w rannych godzinach rozlega się kwiczenie świli oraz rozchodzi się silny zapach palonego mięsa. Wydało się to podejrzanem i zwrócone uwagę policji.

Policja zażądała otwarcia szczelnie zamkniętych drzwi, i w imieniu prawa mimo protestów portjera, do wnętrza weszła. Spodziewano się odkryć jakąś fabrykę kielbas lub tajną jadalnię. Tymczasem odkryto pogańską świątynię: W wielkiej sali, pośrodku znajdował się kamienny ołtarz, na nim był ułożony stos drzewa i na tym stosie leżały związane z żywych prosiaków. Przed ołtarzem, stała odziana w grecką szatę „kapłanka”, niejaka miss Anna Reynolds.

W sali było kilkadziesiąt osób, wszyscy zamaskowani tak, że tylko oczy były widoczne. Zmuszona dać wyjaśnienie policji, Reynolds objaśniła, że jest najwyższą kapłanką zgromadzenia wyznawców „wiarę w święte światło” i że przystępuje do złożenia ofiary duchom piekielnym w celu odwrócenia ich gniewu. Stos już był polany naftą i za chwilę miał zapłonąć. W rezultacie kapłanka Reynolds i ci wierni, którzy dostarczali prosiak na ofiary — zostali przewiezieni do więzienia.

1200 WILKÓW ZASTRZELONYCH.

(§) W stanie Minnesota zmarł niedawno w jednym małym miasteczku stary człowiek L. M. Dawis który z powodu swych romantycznych przeżyć był bardzo popularnym. Dawis, mieszkając przed czterdziestu laty w prejach stracił w tragiczny sposób jedyną ukochaną córkę. Małą dziewczynkę napadły zgłodniałe wilki i rozszarpały ją. Zrozpaczony ojciec poprzysiągł wilkom wieczną zemstę i dotrzymał przyrzeczenia. Jedynym jego zajęciem przez przeciąg lat czterdziestu było tropienie wilków i zabijanie ich. Będąc znakomitym strzelcem nigdy nie chybiał i ubił 1200 wilków. Gdy tysiąc dwuchsetny zwierz padł z jego ręki starzec liczący już wówczas 79 lat odłożył broń, uważając, że spełnił zadanie swego życia a częściowo i dlatego, że w całym stanie Minnesota nie było już ani jednego wilka. Niezwykły ten człowiek wkrótce potem zmarł.

Zamordowanie stenotypistki.

NAJNOWSZA SENSACJA W DZIEDZINIE KRYMINALISTYKI ANGIELSKIEJ.

Przed sądem przysięgłych w Lewes toczy Norman Thorne rozpaczliwą walkę o życie. stoi on pod zarzutem zamordowania swej stenotypistki Elzy Cameron. Oskarżony, człowiek młody, bardzo inteligentny, świadom jest że nie tylko opinia publiczna, lecz także ciężkie poszlaki zwracają się przeciwko niemu i że jeśli cud go nie ocali, niechybnie zawiśnie na stryczku. Mimo to nie daje za wygraną i broni się z całą energią desperata.

Norman Thorne, uparcie twierdzi, iż Elza popełniła samobójstwo z obawy, że on Thorne, poślubi inną. Tymczasem wszystko przemawia przeciwko przypuszczeniu, by młoda, pełna życia i żądna życia

panna Cameron targnęła się na siebie. Przyjaciółka, którą pozognała na dwie godziny przed katastrofą mistress Blomfield nie zauważyła u Elzy ani śladu zdenerwowania.

Ale te psychologiczne momenty nie dają dostatecznych podstaw do zarządzenia Thorne'a a medycyna sądowa nie dostarczyła niewątpliwych dowodów, że Elza została zamordowana. Z dwu głównych rzeczoznawców jeden mniema, że mistress Cameron zginęła skutkiem zaduszenia, drugi — że skutkiem powieszenia.

Dla ustalenia przyczyn zgonu zarządzone ponowną ekshumację zwłok Elzy Cameron.

Kobieta hinduska.

JEJ STANOWISKO W SPOŁECZESTWIE I ŻYCIU RODZINNYM.

(§) Modny dzisiaj problem kobiet nabiera szczególnego zabarwienia na tle krajów egzotycznych. Życie kobiety w Indiach tak dalece różni się od sposobu bytowania kobiet europejskich i amerykańskich, że stało się ono popularnym tematem roztrząsań kulturalno-obyczajowych. Już na wstępie rozważań na ten temat, należy podkreślić, że Hinduski są najczęściej bardzo mało wykształcone, zdarza się nawet w miejscowościach daleko położonych od środowiska oświatowego, że nie mają one wogóle pojęcia o tem, co my nazywamy wychowaniem szkolnym, czytaniem i t. d.

Fakt ten tłumacza społecznicy tamtejsi wielowiekowa niewola: inaczej nie można nazwać formy rządzenia Anglii i podległych sobie koloniach.

Brak wykształcenia formalnego nagra-

dzała kobiety hinduskie rozwinięty w wysokim stopniu zmysłem etycznym i wzniosłą religijnością. Pod tym względem mogą służyć za wzór swoim siostrzom z Zachodu. Tak bardzo krytykowana przez białych kwestia wielożenstwa u Hindusów istnieje w gruncie rzeczy tylko w teorii. Faktem jest natomiast okoliczność, że bezdzietność stała się b. często powodem i wystarczającym warunkiem do rozwodu.

W sprawach miłości różnią się kobiety hinduskie znacznie od wszystkich innych kobiet świata. Z głęboko zakorzenionej religijności ich z wiary, że małżeństwo jest związkiem zawartym nie tylko na czas kilkudziesięcioletniego życia doczesnego, ale że odradza się ono od czasów niepamiętnych, aż do zapanowania nirwany — wynika, tak niespotykany gdzie indziej, że przy wyborze

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Gminne kasy oszczędnościowe.

(—) Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o gminnych kasach oszczędnościowych min. spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu oraz sferami zainteresowanymi opracowano normalny statut gminnych kas wiejskich pożyczkowo - oszczędnościowych. Statut ten został już podpisany przez ministrów spraw wewnętrznych i skarbu i w ciągu najbliższych dni ogłoszony zostanie w Dzienniku Ustaw.

Ponieważ w Małopolsce jest szeroko rozwinięta sieć spółdzielni kredytowych, na terenie zaś b. zaboru pruskiego funkcjonują powiatowe kasy oszczędności, spełniające należycie swe zadanie, statut gminnych kas wiejskich pożyczkowo - oszczędnościowych dotyczy wyłącznie gmin na terenie b. zaboru rosyjskiego, na którym istniejące na zasadzie ustawodawstwa rosyjskiego kasy gminne nie są dostosowane do potrzeb obecnych i muszą być zlikwidowane. — Miejsce ich zajmą kasy nowego typu na normalnym statucie polskim oparte.

Zaznaczyć należy, iż inicjatywa rządu w kierunku organizacji racjonalnego kredytu znajduje wśród ludności wiejskiej bardzo podatne dla rozwoju gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych podłoże. Wyraża się to w gotowości do asygnowania z funduszy gminnych większych sum na kapitał zakładowy kas. Choćby rozporządzenie p. Prezydenta przewiduje tworzenie kas przy kapitale zakładowym 2.000 złotych. Cały szereg gmin powziął uchwały asygnujące na kapitał zakładowy sumy znacznie większe, dochodzące do 20 tysięcy złotych. Dodatni ten objaw wpłynie na szybki rozwój gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych i pozwoli im na odegranie w życiu gospodarczym wsi bardzo poważnej roli.

EGZEKUCJE PODATKOWE.

(—) Dotychczasowy przebieg akcji egzekucyjnej w wielu miejscowościach a przedewszystkiem w ośrodkach handlowych i przemysłowych, wykazał, że licytacje zajętych ruchomości nie dochodzą do skutku z powodu braku licytantów.

Najczęściej zdarza się to w wypadkach, gdy sprzedaż licytacyjna odbywa się w mieszkaniu lub w przedsiębiorstwie dłużnika, a przyczyną braku licytantów jest zorganizowany przez miejscową ludność bojkot czynności organów sekwestracyjnych.

Celem zapobieżenia takiemu udaremnieniu kroków egzekucyjnych minister skarbu zarządził, aby władze skarbowe w miejscowościach, w których spodziewają się bojkotu akcji egzekucyjnej zrzuciły przewiezienie zajętych ruchomości do składów rządowych.

KONCENTRACJA PRZEMYSŁU ŻELAZNEGO W JAPONII.

(—) Z inicjatywy japońskiego ministra handlu hr. Takahaschi powołano do życia komisję, mającą na celu koncentrację całego japońskiego przemysłu żelaznego i stalowego. Japonia importuje co rok 350 tysięcy tonn surowego żelaza i 800 tysięcy tonn stali, to jest 35 procent względnie 50 procent całego zapotrzebowania. Japoński minister handlu jest zdania, że całe zapotrzebowanie wewnętrzne może być pokryte przez odpowiednie zorganizowanie i skombinowanie fabryk krajowych. Wszyscy fabrykanci stali i żelaza w Japonii zasadniczo godzą się na przystąpienie do wspólnej organizacji koncentracyjnej która — na wypadek dołączenia do skutku — wywoła niewątpliwie przewrót na światowym rynku żelaza i stali.

WAŻNE ROZSTRZYGNIECIE NAJW. TRYBUNAŁU ADM. W SPRAWIE PODATKU OBROTOWEGO.

(—) Najwyższy Trybunał Administracyjny przeciążony jest obecnie sprawami podatkowymi. Tysiące skarg wpływa do Trybunału na błędne interpretowanie ustaw podatkowych i strony domagała się właściwego orzeczenia, obowiązującego zarówno władze skarbowe, jak i podatkowe.

Falszywa interpretacja ustawy o podatku obrotowym, co należy obciążać tym podatkiem, była przedmiotem sporu między władzami skarbowymi i stronami. Dotkliwa krzywda spotykała przedsiębiorstwa rozrywkowe, do których wstęp jest dozwolony tylko za biletami. Jak wiadomo, przedsiębiorstwa te, a więc teatry, kina kabarety, dancinigi, wystawy i t. p. obciążone są miejskim podatkiem w wysokości od 10—55 proc. Podatek

ten ściągają przedsiębiorstwa równocześnie z zainkasowaniem ceny biletu. Podatek ten — rzecz naturalna — przedsiębiorstwa książkują w swoich księgach handlowych, i co pewien ściśle oznaczony czas, muszą odsyłać do kasy miejskiej. Otóż władze skarbowe zażądały składania podatku obrotowego także od podatku gminnego i ściśle wykonywały tę zasadę.

Poszkodowane przedsiębiorstwa wniosły przeciw do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który skargi te rozpatrywał na jednym ze swych ostatnich posiedzeń. Trybunał wydał orzeczenie, które obala interpretację ustawy o podatku obrotowym. Izb skarbowych i wypowiada zasadę, że podatek od obrotu pobierać należy tylko od czystej ceny biletu, nie zaś od ceny biletu wraz z podatkiem gminnym, albowiem nie wszystkie wpływy, które przyjmuje kasa przedsiębiorstwa są jego przychodem, lecz tylko te, które są dlań przeznaczone i tem samym przychodzi do jego dyspozycji.

Rozstrzygnięcie N. T. A. jest ostateczne. Pobraną wbrew ustawie podatek zaliczony zostanie przedsiębiorstwom na poczet przyszłych wpłat.

BACZEWSKIEGO

nalewki na owocach:

Dereniówka	
Jarzębinka	
Morełówka	
Orzełówka	
Pomeranieczowa niesłodzona	
Tarniówka	
Wiśniówka nie słodzona	
wytrawny:	
Dereniak	
Jarzębiak	
Tarniak	

851

KREDYTY ROLNICTWA W BANKU POLSKIM.

(—) Suma kredytów, udzielonych rolnictwu przez Bank Polski, jak podaje referat prasowy Banku wynosiła według stanu z dnia 10 b.m. w tysiącach złotych:

1. Normalne kredyty dyskontowe (bezpośrednie), przyznane: a) firmom hodowli nasion
 - zł. 1.748
 - b) syndykatom rolniczym zł. 4.392,5
 - c) uprzemysłowionym gospodarstwom rolnym zł. 1.033
 - d) rolnikom plantatorom buraków zł. 2.397,5
 2. Kredyty pośrednie (przez banki):
 - a) Banki rolnicze i centralna kasa Spół. roln. zł. 24.525
 - b) specjalny kredyt na zbiór okopowizn i buraków zł. 2.527
 - c) specjalny kredyt siewny zł. 7.205
 - d) specjalny kredyt nasienny (buraczany) zł. 840
 - e) Banku Związku Spółek Zarobkowych dla spółdzielni rolniczo-handlow. zł. 5.400
- Razem zł. 50,008

Prócz tego rolnictwo korzysta w znacznym stopniu z kredytu na zastaw różnych listów zastawnych, głównie na spłatę podatku majątkowego. Dział pożyczek terminowych wykazuje w zastawie następujące papiery:

- 6 procentowe listy żytnie Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego.
- 8 procentowe listy zastawne dolarowe Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego.
- 8 procentowe listy dolarowe Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.
- 45 proc. listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego.

PRODUKCJA CELLULOZY W POLSCE.

(—) Mamy obecnie trzy fabryki: 1) Robert Saenger we Włocławku o produkcji 24.295 tonn w 1924 r. 2) „Natronat” w Kalefach na G. Śląsku o produkcji 12.000 tonn. 3) Górna Fabryka Cellulozy w Czulowie — 5.498 tonn w 1924 r. Całkowita produkcja w 1923 r. wynosiła 29.996 tonn, w 1924 r. 29.793 tonn. Spożycie cellulozy w kraju wynosi ca. 21.000 tonn. Nasz eksport stanowi w 1924 r.

14.774 tonn. (Francja 6.467 t., Niemcy 4.470 t., Anglia 2.499 t., Rosja 518 t., Stany Zjednoczone 329 t., Belgia 188 t.) Import w 1924 r. wyniósł 4.289 t. (z Niemiec 1.469 t., Finlandji 1.360 t., Czech 713 t., Austrii 506 t., St. Zjedn. 82 t., Rumunii 42 t., Łotwy 25 t. i Szwecji 10 t.) Celluloza jest produktem giełdowym, ceną jej zależną jest od koniunktury na rynkach światowych i od cen, podawanych przez wielkich producentów, jak np. Szwecję, Anglię, Stany Zjednoczone i Kanadę. Naszych producentów, szczególnie muszą interesować ceny, podawane przez producentów czesko-słowackich i austriackich. Niektóre z ościennych państw korzystając z naszych niedostatecznych cel ochronnych, stosują wobec Polski dumping. W interesie polskiego przemysłu leży niezwłocznie i gruntowne zbadanie naszej taryfy celnej. (Ochrona celna przed wojną 30 proc., wartości — obecnie tylko 12 procent. Na wysoka cena cellulozy wpływać musi oczywiście także zwyżka cen drzewa; o ile w styczniu r. ub. za metr przestrzenny drzewa płacono 8 złotych, to w marcu br. za 1 m. p. tego drzewa płacono 13 zł. Należy zwrócić uwagę, że przemysł cellulozowy w Polsce konsumuje przeciętnie 250.000 mterów przestrzennych drzewa rocznie o wartości 3.250.000 zł.

ZAMÓWIENIA FRANCUSKIE W NIEMCZECH.

(—) Rząd francuski zamówił cztery tysiące wagonów w Niemczech w wykonaniu planu Dawesa, Towarzystwa kolejowe mają zapłacić za dostawę wagonów rządowi. Ta umowa wywołała wielkie niezadowolenie w kołach zainteresowanych. Przemysł francuski dowodzi, że cierpi na brak zamówień kolejowych i domaga się zmiany kontraktu.

WEKSLA ZAPROTESTOWANE.

(—) Odsetek weksli zaprotrestowanych, który w styczniu r. wyraził się liczbą 2,2 proc. a mianowicie na sumę 138,4 milj. zł. weksli płatnych w styczniu w Banku Polskim zaprotrestowano weksli na 7,2 milj. zł. w lutym wykazuje pod tym względem pewną poprawę: na 123,6 milj. zł. płatnych zaprotrestowano 5,3 milj. zł. czyli 4,3 proc.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 26 marca 1925 roku.

GOTÓWKA.

Dolary 5,185
Franki Franc. 27,27

DEWIZY.

Belgia 26,525

Nowy Jork 5,185

Szwajcaria 190,2775

Holandja 297,35

Paryż 27,27

Wiedeń 73,11

Londyn 24,865

Praga 15,435

Włochy 21,1975

Pożyczka konwersyjna 5,00

Pożyczka kolejowa 5,04—5,04—9.

Pożyczka dolarowa 3,00

Pożyczka złota 3,45—3,50

Listy ziemskie 4 i pół proc.

Listy miejskie 5 proc.

6 proc. obligacje m. Warszawy za r. 1915 i 1916

16,00

6 proc. obligacje m. Warszawy za r. 1917 6,40—6,50

Tendencja naogół utrzymana Szwajcaria mocniej.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 7,35—7,40 Bank Handlowy 7,00 Bank dla H. i P. 1,06—1,10 Bank Przem. Lwów 0,37—0,38 Bank Zachodni 2,05—2,15 Bank Zjedn. Ziem. 2,25 Kijewski 0,23—0,24—0,25 Puls 0,52 El. Dabr. 0,75 Elektryczność 2,95 Chodorów 4,55—4,60—4,55 Gosławice 2,10—2,05 Michałów 0,45 Cukier 3,85 Firlej 0,67—0,70—0,65 Łazy 0,31—0,30 Wysoka 3,50 Węgiel 3,15—3,00—3,10 Nobel 2,14 Cegielski 0,60—0,58 Fitzner 4,50 Lipop 0,97—0,95—0,97 Modrzejów 7,90—7,95 Norblin 1,04—1,05 Ostrowiec 7,35—7,10—7,20 Parowozowy 0,60 Pocisk 1,38 Rohn 0,56—0,60 Rudzki 2,08—2,02—2,05 Starachowice 7,32—7,33—7,39 Ursus 2,00 1,90—1,92 Zieleniewski 14,50—14,60 Zawiercie 18,25—18,00 Zyrardów 11,80—11,70 Borkowski 1,85—1,84 Jabłkowsky 0,22—0,23 Syndykat 3,00 Habersbusch 3,05 Zagłoga 0,28 Lombard 1,20 Pustelnik 1,70—1,80.

Tendencja słaba.

ZYGZAKI

Wiosenne nastroje.

Co raz mocniej słońce grzeje
I rozsiewa blaski swoje,
Bo już przysła wiosnę
No i dziwne z nią nastroje.
Każdy człek się rażniej czuje!
Czy to młody, czy to stary..
Radby prace wnet zakończyć
A iść potem na „wagary”.
Dzieci książki w kat rzuciła
Choć rodzice karą grożą.
Młodzież znowu płci obojga
Czuć zaczyna „wole Boża”!
Staruszkowie choć zgrzybiali
Podkrecają siwe wasy
I tak rażno się dziś czują.
Ze poszliby nawet w plasy.
Zaś małżonki różnorakie
(Jakie, nazwać się tu boją)
Wciąż biedaka męża meczą
I kupują różne stroje.
W jakim celu? — kto zapyta.
Doświadczony zaś mu powie:
By się komuś przypodobać
Ale jednak — nie meżowi!...

Osa.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Piątek, dnia 27 marca Jana Dam.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 8—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski „Lilla Weneda”

„Popularny „Bolszewicy”

Kino Luna „Cesarzkie fioletki”

„Gazety „Europa mówi o tem”

„Casino „Złoty kijaż”

„Odeon „Unkas czerwono-skóry bohater”

„Grand-Kino „Ponęty życia”

„Reduta „Koenigsmark”

„Spółdzielni Prao. Państwowych

„Zaginiona córka”

„Corso „Tarzan wśród melp”

„Dom Ludowy „Bitwa pod Cuszima”

„Resursa „Tajemnica przystanku tramw.”

„Miejski Kinematograf Oświatowy

„Żywot i męka Jezusa Chrystusa”

Cyrk Cinielli Walki francuskie.

Wiadomości bieżące

— W sprawie demoralizacji młodzieży szkolnej.

Na ostatniem posiedzeniu delegacji Wydziału Opieki Społecznej rozpatrywana była między innymi sprawa przeciwdziałania demoralizacji młodzieży szkolnej, zajmującej się sprzedażą gazet na ulicach.

Po bardzo ożywionej dyskusji, na wniosek radnego L. Dąbrowskiego uchwalono: 1) zwrócić się do Wydziału Oświaty i Kultury w sprawie projektowanej przez Wydział Oświaty i Kultury Ligi opieki nad młodzieżą szkolną; 2) zwrócić się do Kamisarza Rządu na m. Łódź z prośbą o zwołanie konferencji w tej sprawie, z udziałem przedstawicieli Wydziału Opieki Społecznej i miejscowej prasy.

W ten sposób sprawa opieki nad tym odłamem młodzieży szkolnej, który najbardziej wystawiony jest na zębne wpływy demoralizacji ulicznej, zaczyna wchodzić, dzięki inicjatywie delegacji Wydziału Oświaty i Kultury, na tor realne.

— Bezpłatne lekarstwa dla biednej ludności m. Łodzi.

Ponieważ Ambulatoria miejskie dla biednych prowadzone są przez Wydział Zdrowotności Publicznej, biedni, pragnący otrzymać z opieki miejskiej przepisane w ambulatoriach lekarstwa, zmuszeni są zwracać się do Wydziału Opieki Społecznej dla poświadczenia recepty. Wobec tego, że formalności takie utrudniają potrzebującym korzystanie z pomocy ambulatoryjnej, powodując przytem narzekania, delegacja Wydziału Opieki Społecznej na ostatniem swem posiedzeniu, pod przewodnictwem ławnika W. Adamskiego, postanowiła zwrócić się z pro-

O święcone dla żołnierza.

W dniu wczorajszym o godzinie 6 wieczorem odbyło się w województwie pod przewodnictwem p. wicewojewody Łyszkowskiego zebranie Komitetu organizującego tradycyjne „święcone” dla żołnierzy garnizonu łódzkiego.

W zebraniu komitetu wzięli udział przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, instytucji społecznych i zawodowych.

Zebranie zajął p. wicewojewoda Łyszkowski zaznaczając iż zebranie organizacyjne zostało zwołane na skutek inicjatywy p. Łuszczewskiej, przewodniczącej Koła Polek i ma za zadanie zająć się zorganizowaniem tradycyjnego „święconego” dla żołnierzy łódzkiego garnizonu. Komitet ten skoordynuje swe wysiłki w ten sposób aby każdy żołnierz pełniący służbę zdala od ogniska domowego jaknajmniej brak jego odczuwał i spędził święta zadowolony z przeświadczeniem że społeczeństwo dba o niego pamięta i nim się opiekuje.

ba do Magistratu: 1) aby całkowite prowadzenie akcji pomocy ambulatoryjnej dla ludności powierzone zostało jednemu z dwóch Wydziałów: albo Wydziałowi Opieki Społecznej, albo też — Zdrowotności Publicznej; 2) aby przy ambulatoriach zorganizowano apteczki, któreby wydawały na miejscu lekarstwa, niewymagające specjalnych przygotowań, co znacznie ułatwiłoby obecna procedurę otrzymywania lekarstw.

— O książki dla garnizonu na Kresach.

Oficerowie, przebywający na Kresach, zwrócili się za pośrednictwem swych znajomych do Czerwonego Krzyża o nadsyłanie książek, piśm i literatury i t. p. dla tamtejszego garnizonu.

Czerwony Krzyż nie wątpiąc, iż w każdym domu znajduje się kilka już przeczytanych książek, które sprawiłyby wielką radość tym, którzy są odcięci od jakiegokolwiek życia kulturalnego, zwraca się z serdeczną prośbą do wszystkich bez wyjątku o składanie piśm dla garnizonu, stojącego na Kresach.

Licząc, iż zebranie kilku książek nie sprawi nikomu żadnych trudności i napotka przychylnie przyjęcie ze strony społeczeństwa, Czerwony Krzyż prosi o składanie książek w biurze C.K., Piotrkowska 96, codziennie od 9—3 pp.

— Egzamin dla nauczycieli szkół powszechnych.

Egzaminy dla czynnych, niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych odbędą się w Łodzi w lokalu gimnazjum państwowego imienia Emilji Szczanieckiej ulica Pomorska 14.

Do egzaminu dopuszczeni będą nauczyciele, którzy nie posiadają pełnych kwalifikacji nauczycielskich. (pap)

— W sprawie plac dla robotników sezonowych

Magistrat m. Łodzi po opracowaniu całokształtu formularza w sprawie plac dla robotników sezonowych, przesłał takowy do wszystkich związków klasowych, w którym to formularzu zawiadamia się oficjalnie, że podwyżki w roku bieżącym stosowane nie będą.

Związki z oburzeniem przyjęły powyższe, nie dając za wygrane, obradują nadal, jakich środków się imać, by sprawa powyższa przyjęła dla robotników korzystny obrót. (pap)

— Zebranie delegatów i poborców Chrz. Zw. Zawodowego.

Dziś o godzinie 7 wiecz. w lokalu Domu Ludowego przy ulicy Przejazd nr. 34, odbędzie się zebranie delegatów i poborców Chrześcijańskiego Zw. Zawodowego Przemysłu Włóknistego. (pap)

— W sprawie dołów biologicznych.

Wielu właścicieli domów, posiadających na swej posesji doły biologiczne, nagromadzone brudny śnieg wrzucają do dołów biologicznych, zamiast wywozić poza miasto. Wobec tego Dział Sanitarny przy Wydziale Zdrowotności Publicznej zwraca uwagę pp. właścicieli domów, w ich własnym interesie, aby zaniechali tych sposobów usuwania śniegu, ponieważ przez zanieczyszczenie filtrów brudnym śniegiem i odpadkami filtru psują się, podlegając za sobą następnie wielkie koszty naprawy oraz konieczność zużycia dużej ilości środków dezynfekcyjnych.

— Budowa kolejki Łódź—Tomaszów.

W dniu bieżącym odbędzie się w lokalu Magistratu m. Łodzi posiedzenie Komitetu budowy kolejki Łódź—Tomaszów.

Na posiedzeniu zostanie przyjęty statut budowy kolejki i po przyjęciu takowego zostanie

Danych odnośnie liczebności garnizonu, mających posłużyć za podstawę ustalenia wysokości funduszu niezbędnego na urządzenie „święconego”, udzielił pan pułk. Rachmistrak. Celem zebrania tych funduszy komitet postanowił urządzić zbiórkę na terenie całego województwa przy współdziałaniu p. Starostów poszczególnych powiatów.

Postanowiono do komitetu dookreślić p. Grabowskiego, naczelnika urzędu Waliki z Lichwą, p. Galdzińskiego naczelnika akcyz i monopolów państwowych, oraz ławnika p. Kulamowicza. Następne posiedzenie komitetu za tydzień w dniu 3 kwietnia rb. o godzinie 6-tej wieczorem w województwie.

Całe społeczeństwo łódzkie winno poprzeć akcję komitetu ażeby zadokumentować, że dba o swoją armię i pamięta o niej nie tylko w chwili niebezpieczeństwa kiedy los Państwa jest zagrożony. (rh.)

przesłany do Min. Przemysłu i Handlu, celem zatwierdzenia.

Po zatwierdzeniu statutu przez Min., ci którzy się obowiązali płacić za akcję będą uiścić należność.

Wedle ścisłych informacji budowę kolejki Łódź—Tomaszów w roku bieżącym nie zostanie rozpoczęta, gdyż 1) potrzebne są plany budowy, 2) zakupy materiałów. (pap)

— Księga rejestru handlowego.

Aby dać kupiectwu i sferom przemysłowym możliwość łatwego stwierdzenia stanu prawnego poszczególnych firm, Urząd starzych Zgromadzenia Kupców w Łodzi przy stepuje do wydania księgi rejestru handlowego.

Wydawnictwo to zawierać będzie w alfabetycznym porządku i podług działów zestawione wpisy w rejestrze handlowym Sądu Okręgowego Łódzkiego a w przyszłości co pewien okres uzupełniane będzie wpisami nowymi i zmianami, jakie w międzyczasie zaszły.

Wydawnictwo to niema nie wspólnego z zapowiadaniem podobnymi imprezami. Techniczna i informacyjna częścią tego wydawnictwa opracowuje sekretarz wydziału rejestru handlowego przy sądzie okręgowym w Łodzi p. Kausik.

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dziś występuje teatr z uroczystą premierą monumentalnej tragedji Juliusza Słowackiego „Lilla Weneda” pod reżyserją p. Tatarkiewicza w inscenizacji według projekcji prof. W. Drabika. Wnioskuje z wczorajszej próby generalnej, premiera zapowiada się imponująco. Nie szczedono pracy ani kosztów, żeby premiera „Lilli Wenedy” była prawdziwym światem Teatru. Obsada ról głównych tworzą pp. Skalska (Lilla) Wernikówna (Róża), Rodowiczowa (Gwionna), Komornicki (Derwid), Michutowicz (Lech). Dobrowolski, Przystański, Mroziński i Szubert. Początek wyjątkowo o 8,15 wiecz.

— Teatr Popularny.

Dziś, w piątek dnia 27-go bm. po cesnach znizonych do połowy t. j. od 50 gr. do 150—paraz 32-gi „Bolszewicy” potężny dramat W. Sieroszewskiego, który dzięki niezwykle interesującej treści jak również wystawie i reżyserji zdobył sobie nadzwyczajny sukces artystyczny.

Jutro, t. j. w sobotę popoł. o godz. 4-ej i o godz. 8,15 wiecz. „Bolszewicy” — Próby z „Golgoty” Fr. Kruczkowskiego dobiegają końca. — Reżyserja p. J. Pilarskiego dokłada wszelkich starań aby ministertum wielkopostnemu nadać godną oprawę i wyposażyć sztuce we wszystkie efekty sceniczne.

— Koncert Bronisława Hubermana.

Jak już podaliśmy w poniedziałek dn. 30 bm. o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonii wystąpi słynny skrzypek Bronisław Huberman z udziałem znakomitego pianisty Zygryda Schalte, z którym wykona niesmiertelna sonata Kreutzerowska Chopin—Sarasate. Valas op. 64 i op. 70. Chopin—Huberman

na oraz koncert skrzypcowy Smoll Mendelssohna, Koncert Hubermana — jak było do przewidzenia — zaelektryzował nasze muzyczne sfery i niewatpliwie sala Filharmonji zapełniona będzie naszą doborową publicznością, żadna podniosłych wrażeń artystycznych.

Komunikaty.

ODCZYT J. E. KS. ARCYBISKUPA TEODOROWICZA O EWANGELJACH.

odbędzie się w sobotę (jutro) o godzinie 7 i pół wieczorem w sali Filharmonji (ul. Narutowicza 20). Dzisiejszy zaś odczyt z cyklu odczytów religijnych będzie wygłoszony w tejże sali i o tej samej godzinie przez Ks. Dr. Jana Bączka, gdyż z Warszawy Arcypasterz w ostatniej chwili nadesłał nam depeszę, że przyjedzie do Łodzi dopiero jutro (w sobotę) rano.

Sekcja Odczytowa Tow. Kultury Katol.

— Pod adresem Kom. Org. uroczystości ku czci „Niezanego Żołnierza”.

Zebrań w dniu 25 marca 1925 roku w lokalu Związku Strzeleckiego przedstawiciele Zarządów: Zw. Dowborczyków, Hallerczyków, Inwalidów Wojennych, Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, Oficerów Rezerwy, Harcerstwa Polskiego, Legionistów; Zw. Strzeleckiego Okręgu i Obwodu—Łódź, po stwierdzeniu zignorowania wspomnianych Związków przez niepowołanie reprezentantów ich do Komitetu Organizacyjnego, oraz do wzięcia udziału w uroczystości ku czci „Niezanego Żołnierza” — wyrażają jednomyślnie najgłębsze swe oburzenie pod adresem Komitetu Organizacyjnego, protestując równocześnie przeciw tego rodzaju usiłowaniu zlekceważenia tych organizacji, które należało przedewszystkiem na uroczystości wspomnianą powołać!

Biorąc pod uwagę, iż niektórym organizacjom nadesłano zawiadomienia dopiero w ostatnich godzinach, — przedstawiciele Związków byłych wojskowych i wojskowo-wychowawczych oceniają postępowanie Komitetu za co najmniej nieodpowiadające powadze chwili. —

— Komunikat.

Zarząd Związku Zawodowego Lekarzy Dentyistów Chrześcijan Oddział Łódzki zawiadamia swoich członków, iż dnia 28 marca o godz. 20.30 odbędzie się odczyt kol. Goella na temat: „Rezekcja wierzchołka korzeniowego” z jednoczesnym demonstrowaniem tegoż. 904—1.

— Zakupione przedstawienie w „Casinie”.

„Zarząd Kola Byłych Uczniów Gimn. St. Rajskiej podaje do wiadomości, że zakupił przedstawienie w kino-teatrze „Casino” na dzień 27 marca (piątek). Dane będzie „Złoty Książę” z udziałem pierwszorzędnych sił paryskich i rosyjskich.

Dochód przeznaczony na stypendjum im. s. p. St. Rajskiej. Ceny zwykłe.

Zarząd uprzejmie prosi o poparcie powyższej imprezy.

— Ze Zgromadzenia Fryzjerów.

Zarząd Zgromadzenia Fryzjerów podaje do wiadomości pp. członków, że Ogólne Zebranie odbędzie się dn. 29.III r.b. o godz. 3—ej popoł. w drugim terminie.

Ogrody do wydzierżawienia.

(r) Sady i ogrody ma do oddania w dzierżawę na terenie Województwa Łódzkiego Referat Ekonomiczny przy Zarządzie Okręgowym T—wa „Rozwój” w Łodzi ul. Podleśna 4.

— „Karpaccy górale”.

Pod powyższym tytułem zostanie odegrana

Sprawa budowy szkół w powiecie łódzkim.

Wysiłkami Sejmiku Łódzkiego i gminy Lućmierz przy pomocy finansowej Państwa w czerwcu roku bieżącego zostanie ukończona budowa 3—klasowej szkoły powszechnej wraz z mieszkaniami dla nauczycieli w Dzierżynie. Odpowiedni plac pod budowę szkoły wraz z gruntem dla nauczycieli ogólnej powierzchni 4 morgi oddał bezpłatnie dla szkoły tamtejszy obywatel p. Karol Franke, właściciel majątku Dzierżyna. Fakt ofiarności na cele szkolnictwa nie jest odosobniony, gdyż właściciel majątku Gienzów gminy Wiskitno, p. Stanisław Zychliński, również ofiarował bezpłatnie grunt pod budowę szkoły powierzchni 2 morg. Zachęcona ofiarnością obywateli ziemskich powiatu łódzkiego na cele szkolnictwa Rada Gminna gminy Łagiewniki zwróciła się z prośbą do właściciela majątku p. barona Heinza o zaoferowanie również gruntu pod budowę szkoły powszechnej. Rada Gminna ma niezachwianą nadzieję, że prośba jej nie zostanie bezskuteczna.

Wogóle w roku 1925 Sejmik Łódzki wspólnie z zainteresowanymi gminami projektuje rozpoczęcie budowy następujących szkół:

- 1) 7—klasowej — w Czarnocinie gminy Czarnocin,
- 2) 4—klasowej — w Wodzinie—Prywatnym gminy Kruszków,
- 3) 4—klasowej — w Mieleszkach gminy Nowosolna,
- 4) 3—klasowej — w Nowosolnej gminy Nowosolna,
- 5) 3—klasowej — w Saniach gminy Beldów,
- 6) 2—klasowej — w Józefowie gminy Brójce.

Wszystkie te gminy posiadają prawie dostateczną ilość cegły na placu budowy oraz część wapna.

Również miasta niewydzielone czynią usilne starania w kierunku rozpoczęcia na swym terenie

budowy szkół. Ruda—Pabjanicka posiada odpowiedniej powierzchni plac oraz część cegły na budowę 7—klasowej (bliźniacza) szkoły powszechnej, a Tuszyń rozpoczyna w tym roku nadbudowę jednego piętra w celu rozszerzenia istniejącej szkoły miejskiej. Magistrat m. Aleksandrowa czyni pertraktacje o nabycie placu pod budowę szkoły, na którym w niedalekiej przyszłości pragnąłby również rozpocząć budowę.

Poważne trudności przy realizacji projektów budowlanych napotyka samorządy wobec całego szeregu przepisów, normujących zatwierdzenie szkiców, projektów i kosztorysów gminach szkolnych. Według istniejących przepisów wszystkie powyższe formalności załatwia Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wskutek tego okres ich przeprowadzenia trwa niejednokrotnie kilka miesięcy. Ponieważ Skarb Państwa udziela przewidzianych ustawą zasiłków na budowę szkół tylko w tym wypadku, jeżeli projekty i kosztorysy zostały uprzednio zatwierdzone przez Ministerstwo, rozpoczęcie wcześniej budowy, nawet przy posiadaniu przez gminę znacznej części materiałów i placu pod budowę, jest niemożliwe. Pociąga to w konsekwencji osłabienie zapału wśród ludności bezpośrednio zainteresowanej w budowie: Wobec tego wskazaniem by było, aby władze miarodajne w celu uproszczenia gminom systemu zatwierdzania kosztorysów i otrzymywania zasiłków przekazały zatwierdzanie stopni organizacyjnych szkół niżej zorganizowanych jak również szkiców, projektów i kosztorysów na te szkoły władzom szkolnym miejscowym reprezentowanym przez Kuratorów Szkolne. Ten system niezmiernie uprościłby całą sprawę i przyczyniłby się bezwzględnie do ożywienia wśród mieszkańców powiatu ruchu w kierunku wznoszenia jaknajwiększej ilości gmachów szkolnych. —

Co lekarzom kasowym dał niedawny strajk?

W związku z podanym komunikatem o orzeczeniu arbitrażowym, wydanym przez ministra pracy i opieki społecznej Sokala w sprawie zatargu pomiędzy związkiem lekarzy łódzkich a zarządem Kasy Chorvch m. Łodzi ministerstwo pracy i opieki społecznej komunikuje niniejszem treść tego orzeczenia:

1) Dotychczasowa stawka zasadnicza miesięcznego wynagrodzenia za godzinę dziennej pracy lekarza w Kasie Chorvch m. Łodzi podwyższa się o 15 procent; dodatki starszeństwa wedle dotychczasowych zasad, tj. dla lekarzy powyżej 5—ciu do 10 lat praktyki — 15 procent, powyżej 10—ciu do 15 lat praktyki — 30 procent, i powyżej 15 lat praktyki — 40 procent pozostają nadal w mocy, ponad to lekarze pracujący w Kasie ponad 3 lata otrzymują dodatek za wysługę lat w wysokości 5 procent (pięć).

2) Dotychczasowa stawka za wizytę dzienną, służącą zarazem za jednostkę obliczeniową przy cenniku za zabiegi czyli t. zw. „a” podwyższa się o 15 (piętnaście) procent, stosując zarazem stopniowanie jak przy honorarium za godziny ambulatoryjne, tj. dla lekarzy powyżej 5 do 10 lat praktyki — 15 procent, powyżej 10 do 15 lat praktyki — 30 procent i powyżej 15 lat praktyki — 40 procent.

Honorarium za wizytę nocną (od godziny 20—ej do godziny 8—ej) liczy się podwójnie, za wizytę świąteczną liczy się o 50 pro-

cent więcej, niż za wizytę dzienną.

3) Dotychczasowy cennik za zabiegi obowiązuje nadal.

4) Dotychczasowa zasada wynagrodzenia ryczałtowego za spełnianie specjalnych funkcji przez lekarzy, do których stosowano honorarium za godziny ambulatoryjne, czyli za czas istotnie przepracowany, pozostaje niezmieniona.

5) Dwunastogodzinny dyżur nocny będzie wynagradzany w wysokości honorarium z 20 wizyt dziennych (20 „a”).

6) Dyżur świąteczny będzie wynagradzany w wysokości honorarium za 15 wizyt dziennych (15 „a”).

7) Dodatki za specjalny charakter pracy lekarskiej zostały zachowane w dotychczasowej wysokości.

8) Ustalony niniejszem orzeczeniem cennik obowiązujący za ordynacie lekarskie wstecz od dnia 1 grudnia 1924 r., obowiązuwać będzie do dnia zawarcia umowy głównej, a do czasu zawarcia umowy głównej może być wymówionym w terminie miesięcznym zgóry, licząc miesiąc od 1 dnia miesiąca kalendarzowego. Wynagrodzenie za czas powstrzymania się od pracy lekarzy nie będzie płacone. Zaległe części honorariów lekarskich, przyznanych niniejszem orzeczeniem, za czas ubiegły wypłacone zostaną w 4ch ratach półmiesięcznych, poczynając od dnia 1 kwietnia br.

sztuka teatralna przez teatr antysemitki przy Zarządzie Okręgowym T—wa „Rozwój” w Łodzi w dniu 29 marca r.b. w sali Zw. Majstrów Fabrycznych przy

ul. Pańskiej 74 o godz. 7—ej wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w biurze T—wa „Rozwój” przy ul. Podleśnej nr. 4.

Dla znawców

prawdziwe szynki praskie

t. zw. kuracyjne, wyborowej jakości polecają

Bracia Ignatowicz

Piotrkowska 88, telef. 8—33.

UWAGA! Już przyjmujemy zamówienia na nadchodzące Święta Wielkanocne. 795

Uwaga!!

Nie tak nie konserwuje zębów jak proszek „Justodent” marki „Globe”.

Sprzedaw we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Letnisko

Pokoje z całodziennym utrzymaniem kuchnia smaczna i czerwa. Miejsce wolne jestia kupił Windomoc do kwietnia w cenie 82 m. 300 501 501

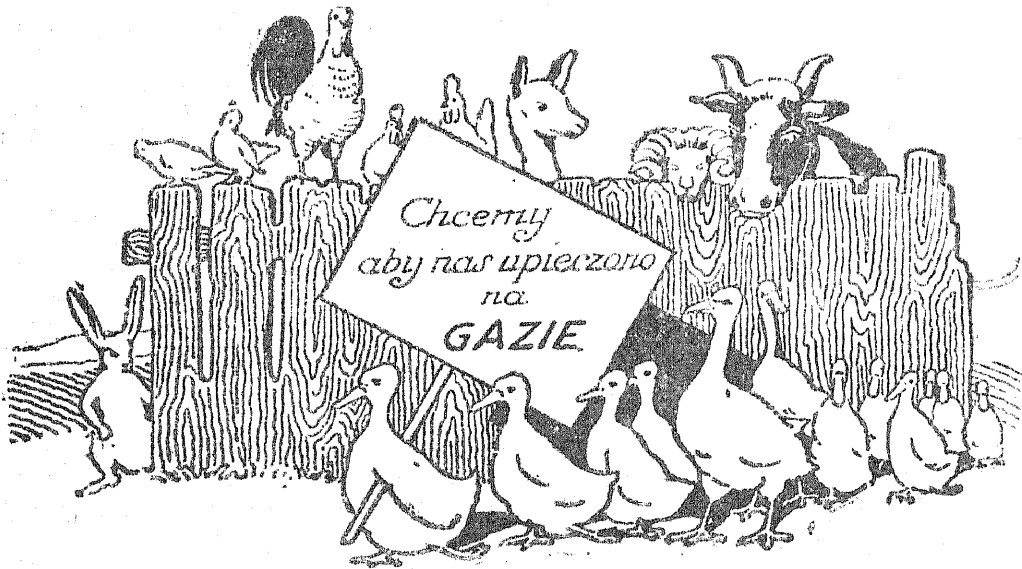
Na raty!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność że w składzie moim na Górnym Rynku, przy ul. Rzgawskiej 4 posiadam wielki wybór mebli i krzeseł wiedeńskich, całkowite urządzenia jak jadalnie, sypialnie, dębowe, orzechowe i innych zastanów. Tapicerskie roboty jak: otomany, materace, krzeseł wyscielane, różnych fasonów, lustra, rozmaitych gatunków.

Posiadam także na składzie całe urządzenia kuchenne. Warunki jaknajdogodniejsze. 25% taniej, niż przeciętnie. 515

A. W. Sierafimowicz, Łódź, Rzgawska 4.

Gotujcie na gazie!



Gaz to wygoda, czystość, ekonomia.

Skład przyborów gazowych w Gazowni Miejskiej ul. Targowa 18 tel. 154. (849)

Pod Zgierzem sprzedam zaraz

dom drewniany (letnisko) do tego zabudowania, obórka, komórki, studnia, ogród, 50 drzew owocowych, krzewy, altanka, kaawlek pola, nabłwca otrzyma wolne 2 pokoje z kuchnią. Punkt pierwszorzędny, 15 minut pieszo od tramwaju. Blizsze szczegoly: Zgierz, Parzczewska 3, Borowiecki. 870

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty Rosen, Piotrkowska 88. 862-1

Sprzedam kredens, stół, krzesła otomane, tremo, szafę, łóżka, bielizniarkę. Piotrkowska 189-9. 879-3

Wóz do sprzącania. Szkolna 27, u gospodarza. 899-1

Kupię plac przy tramwaju. Oferty sub „Plac 29” do Rozwoju 891-1

Okazyjnie sprzedam jadalnię dębową w dobrym stanie. Obejrzeć można codziennie od 8-5 pp. Ewangelicka 2, fr. I piętro. 900-1

Sprzedam sklep z mieszkaniem Fabryczna 2. Wiadomość od 4-7. 905-1

Okazyjnie sprzedam bryczkę i powóz. Kilińskiego 32. 894-1

Do sprzedania otomana ciemna dębową, w dobrym gatunku 350 Zł. i tremo 250 Zł. Frusa 6, przy Aleksandrowskiej. 914-2

Sprzedam maszynę do szycia damską, Sosnowa 17 w sklepie. 915-2

Różne:

AAA Meble i Dywany i Łóżka metalowe, krzesła wie dedziele po cenach najniższych poleca Magazyn mebli Władysław Romaszowski, Piotrkowska 116, I piętro. 882-3

Potrzebna zdolna kamizelczarka. Sienkiewicza 91, m. 14. 913-1

Kawaler przyjmie 2-ch panów na mieszkanie. Lipowa 64, Koc, dozorca wskaże. 901-1

Udzielam lekcji w zakresie 4 klas. również i niemieckiego. Pańska 75, m. 13. 902-1

Na wyplatę i Damskie, męskie koszule, pończochy, skarpełki, reformy, krawaty, sweatery, chusteczki. Nie odkładajcie na ostatnie dni! Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 800-11

Na wyplatę i Biały towar, zełty, satyny, kretony, maslinbatysty, trykotina, etanidy, irote. Nie odkładajcie na ostatnie dni! Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 801-11

Akuszerka Drzymatowa, Piotrkowska 223. 667-8

Janienka, amiejąca szyć przyimie posadę do dzieci i pomocy pani domu. Łaskawe zgłoszenia do Rozwoju pod „Panienska”. 887-1

Rutynowany nauczyciel ucziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przystasabia do egzaminów dla eksternów. 6-go Sierpnia 14, prenio. 898-5

STUDENT ucziela matemałtyki, łaciny, fizyki języków. Kilińskiego 96-3. (druga brama), subiotaktor, godzina 8. 877-1

Energiczna inteligentna osoba w srednim wieku poszukuje posady gospodyn. Al. 1-ego Maja 45, m. 1. 892-1

Panienska ucziela początków gry na skrzypcach z przyściem do domu dla nieletnich. Oferty do Rozwoju pod „Muzyka”. 890-1

Krawcowa bardzo zdolna poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferty do Rozwoju dla krawcovej. 874-1

Zgubione dokumenty

Kowalczyk Tadeusz zgubił księzkę wojskowa, wydaną przez P. K. U. Bieradz. 919-3

Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do Rozwoju. 910

Miejski kinematograf Oświatowy Wodny Rynek

tramwaj 6 i 10

Od poniedziałku dnia 16. III r. Dla dzieci i młodzieży dozwolone!

Żywot i meka Jezusa Chrystusa

Początek seansów: dla dzieci i młodzieży o g. 5-ej i 8 dla dorosłych o g. 6,30 i 8,50 w

Ceny miejsc: dla dzieci i młodzieży I miejsce 25 gr., II 20 gr., III 10 gr., dla dorosł. I miejsce 70 gr., II 60 gr., III 30 gr.

Poszukuje się

dyrektora amatora do prowadzenia nowo formującej się orkiestry przy T-wie Rzemieślniczym „Resursa” w Łodzi. Oferty nadsyłać do Kl. Urbanowicza, Piotrkowska 117, prawa oficyna, drugie wejście, I piętro. 902-5

Spredam

łodownię szafę, magiel mały do mowy, maszyna do pisania, stół krzesło, kotłoda dla ucznia krzesło dla dziecka na kółkach Wólczajska 93, dozorca wskaże. 80

Potrzebna służąca

do wszystkiego. Zgłaszać się Sienkiewicza 4, m. 14. 916-1

Kupię sklep

spożywczy z większym pokojem lub też przystąpię jako spółnik do interesu tabacznego w Łodzi lub okolicy. Oferty z ceną pod „Sklep”. 908

Rysunki techniczne

maszyn i ich części, rysunki do projektów, opracowuję i wykonywam. Udzielam lekcji kreslenia. L. Frydrychowski, Piotrkowska 275, od godz. 5 i po poł. 914

Zginął pies

do polowania, szpakowaty w brązowe łaty. Oddać za wynagodzeniem u właściciela domu. Andrzej 6. 892-5

Potrzebny chłopiec

do terminu. Słusarnia, Sienkiewicza 50 Kukula. 912

Okazyjnie

do sprzedania: nowa maszyna do szycia firmy „Stoewer”, gabinetowa, najnowszy szstem oraz używana „Singer” skrzynkowa, łożko żelazne i stare skrzypce koncertowe. Karłowaska 22, m. 7. 888

Jan Zwierzynski

zgubił zaświadczenie wojskowe wydane przez K. B. Z. II p. p. Leg. i kartę mobil zacyzną wydaną przez P. K. U. Kutno. 890-3

Potrzebna

energiczna sklepowa z kaucją. Zgłaszać się: ul. Hrabowska 44, (przy Kątnej) od godz. 2-4 pp. 880-3

Zginela suzka

fontenier, z kagańcem, biała, czarno nakrapiana, dnia 17 b. m. wabi się „Maszka”. Uprasz się odprowadzić na ulicę Przedziałaną 62, restauracja, za nagrodą. W przeciwnym razie nieprawy właściciel będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 878

Choroby pier...

siłowe kaszel, duszność usuwają: Balsam Thioocean Ags. Balsam Thioocean z phytiną Używać za poradą lekarza. Sprzedają apteki i skł. y. 884



Plac

zaraz do sprzedania tanio przy ulicy Wiznera narożny. Oferty do Rozwoju pod „Tanio”. 884-3

Zginął pies

wilk, wczoraj o g. 6-ej wiecz ze sznurkiem na szyi, wabi się „Lord”. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Rybna 5, Piasecki Bolesław. 883-3

Nyberne mydło do prania

w skrzynkach po 25 i 50 kilo poleca Fabryka mydeł toaletowych i wyrobów kosmetycznych

Hugo Güttel

Łódź, Wolozajska 117. 755

GENA OGLASZANIA: Przed tekstem 50 gr w tekście 30 gr, za tekstem 25 gr; z. wzajemne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. ogłoszenia milimetrowy lub jego miąższość. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 10 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 30 wyrazów wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 tamy, za tekstem na 1 tamów. Akcydada nowe i zastaryne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do do godz. 3-ej 24 3-ej 24 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każde nowe podwyżka sbowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez opowiadnego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierz u p. Łacha w Fabrycznej 4 p. Zatorzkiego ul. Amkowa.